

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w Kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres: „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel.

Nacz. Redaktora 35-70, Redakcji 16, Dyrekcji 23-77

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 11951

Popularny dziennik ilustrowany

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Przed utworzeniem nowego rządu.

Owacje na cześć p. Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa. 7. czerwca. (Pat) Wczoraj wieczorem odbyło się w Teatrze Wielkim galowe przedstawienie wydane przez zarząd miasta Warszawy w celu uświetnienia uroczystej chwili objęcia władzy przez Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego.

Wystawiono operę Joteyki „Zygmunt August” oraz barwny balet „Wesele w Ojcowie”.

Przedstawienie zaszczytliwi swą obecnością Pan Prezydent, który zajął ze swym otoczeniem łożę reprezentacyjną na pierwszym piętrze. Tuż obok w łoży sąsiedniej zasiadł Marszałek Józef Piłsudski w towarzystwie aljutantów. Obecni byli wszyscy członkowie rządu z wyjątkiem premiera prof. Bartla bawiącego we Lwowie, ponadto wiele wybitnych osobistości ze świata politycznego urzędowego i wojskowego, oraz korpus dyplomatyczny. W chwili, gdy Prezydent Mościcki ukazał się w łoży orkiestra odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła” a publiczność urządziła Prezydentowi serdeczną długotrwałą owację. Zgotowano również gorącą owację Marszałkowi Piłsudskiemu. Prezydent Mościcki, Marszałek Piłsudski oraz członkowie Rządu obecni byli do końca przedstawienia. Gdy opuszczali gmach teatru zebrana tłumnie na placu teatralnym publiczność zęgnęła ich pełnymi entuzjazmu okrzykami.

Otwarcie sesji Rady Ligi Narodów.

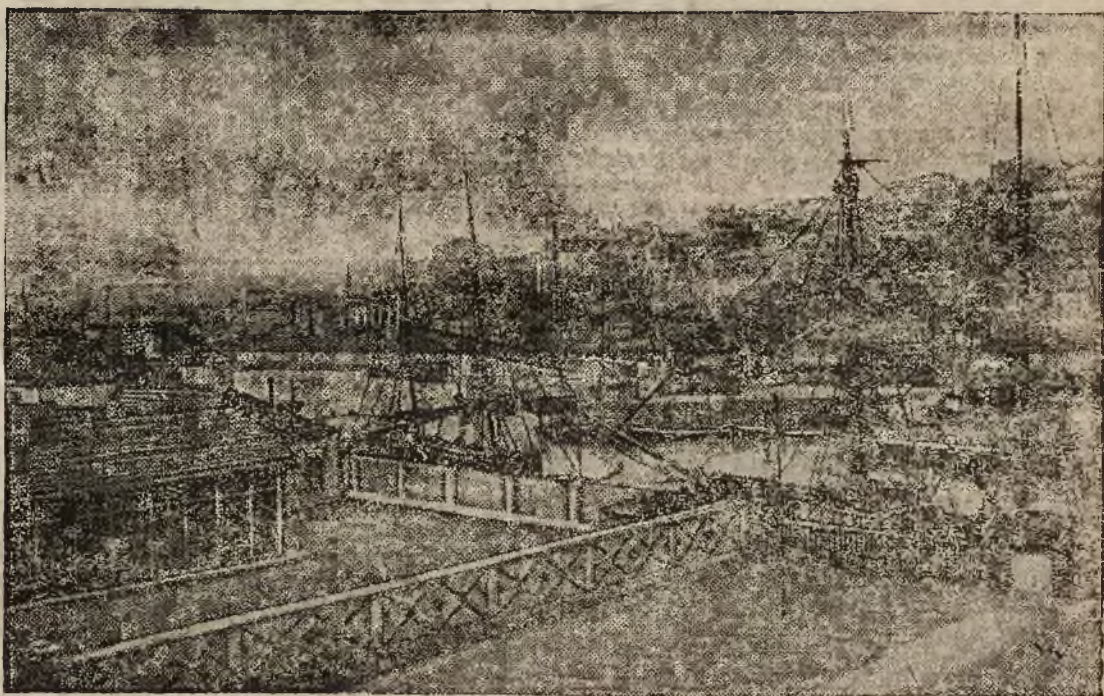
Genewa. 7. czerwca. (Pat) Dziś otwarta została sesja Rady Ligi Narodów.

Przewodniczący jej Guani z Urugwaju, Briand i Chamberlain są obecni, natomiast nie przybył z powodu niedyspozycji delegat Brazylii Mello Franco.

Rada postanowiła zwrócić się do Trybunału haskiego o wydanie opinii w sprawie kompetencji międzynarodowej organizacji pracy co do reglamentacji pracy przedsiębiorców piekarskich. Następnie Rada przyjęła sprawozdanie Ishiego w sprawie prac komitetu higieny.

Z kolei Chamberlain przedstawił sprawę układu zawartego z Turcją w sprawie Mossulu. Guani w imieniu Rady Ligi Narodów wyraził radość z powodu zawarcia tego układu.

Miasto nieustannych rewolucyj.



Rząd portugalski został obalony przez rewoltę wojskową. Ulubieniec ludu i przywódca rewolucji, komendant Mendes Cabedadas, otrzymał misję utworzenia nowego gabinetu. Rycina nasza przedstawia ogólny widok Lizbony, stolicy Portugalji.

Genewa. 7. czerwca. (Pat) Briand przedstawił dziś w Lidze Narodów pismo, w którym żąda: Współdziałania wszystkich państw w celu skoordynowania działalności policji oraz utworzenia specjalnego komitetu ustawodawstwa karnego do walki z fałszerstwem cudzoziemskich banknotów.

Genewa. 7. czerwca. (Pat) Briand odbył dziś szereg kolejnych rozmów z Chamberlainem, Vanderweldem, Beneszem, oraz przedstawicielami Malej Ententy.

Chamberlain przyjął na konferencji Beethlema.

KANCELARJA CYWILNA PREZYDENTA.

Warszawa. 7. czerwca. (Pat) Kancelaria cywilna komunikuje, że biura jej zostały przeniesione do Zamku królewskiego i mieszczą się tymczasowo w parterze od strony wjazdu. Telefon sekretariatu nr. 8—94, godziny przyjęć dla stron codziennie między 11 a 13.

ZMIANY NA PLACÓWKACH DYPLMATYCZNYCH.

Warszawa. 7. czerwca. (AW) Ze sier zbitzonych do Ministerstwa Spraw Zagranicznych dowiadujemy się, że w najbliższym czasie zostaną dokonane zmiany na placówkach zagranicznych. I tak poseł polski w Moskwie p. Kętrzyński ma być przeniesiony na jedną z placówek na Zachodzie, do Moskwy zaś ma pójść Janusz Radziwiłł. Placówkę w Tokio objąć ma znawca spraw Wschodu mjr. Targowski.

ARCYBISKUPEM POZNAŃSKIM KS. HLOND.

Bydgoszcz. 7. czerwca. (AW) Jak się dowiadujemy biskupem gnieźnieńskim i poznańskim, następcą zmarłego kardynała Dalbora, ma być zamianowany biskup śląski dr. Hlond, rodowity Ślązak. Jednocześnie biskup poznański ks. Łukomski ma być przeniesiony po Częstochowy, a biskup częstochowski ks. Kubina ma być powołany do Katowic.

O roli nowego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wypadki majowe tak wstrząsnęły całym naszym życiem politycznym w Polsce, że o rychłym przejściu do równowagi nie może być mowy w chwili obecnej. Może nawet taka równowaga byłaby niepożądana, jako że wszystko by się na nowo zaczęło pokrywać pleśnią, co przecież nie było celem owej „rewolucji moralnej“.

Nasuwa się w pierwszym rzędzie pytanie, czy i o ile główne zmiany, jakie się dotychczas dokonały, uważać należy za stałe. Odnosi się w pierwszym rzędzie do wyboru nowego Prezydenta Rzeczypospolitej. — Wśród komentarzy bowiem, jakie podawano ze strony inicjatorów „rewolucji moralnej“ w sprawie rezygnacji Marszałka Piłsudskiego ze stanowiska prezydenta, nie było i takich, które twierdziły, że wybór prezydenta Mościckiego uważać należy za tymczasowy.

Komentarze tego pokroju głosiły, że Marszałek Piłsudski nie chce zaraz zmienić Konstytucji, na którą dopiero co przysięgł, że najpierw więc, prędzej czy później, w każdym razie w okresie czasu nie bardzo długim musi ulec zmianie Konstytucja stosownie do zadań, wypowiedzianych przez marszałka Piłsudskiego, po czym dopiero mógłby on objąć stanowisko prezydenta. W takim razie wybór prezydenta byłby w myśl intencji, wyżej cytowanych, dokonany tylko w tym celu, żeby za rządów jego przeprowadzić ową zmianę Konstytucji. Naturalnie z biegiem czasu wszystko to się dopiero zacznie wyjaśniać,

w każdym razie puszczenie w obieg takich komentarzy osłabia tylko powagę stanowiska prezydenta, u nas ostatnio i tak dość narażoną na szwank.

Jedno z pism warszawskich, chcąc się najprawdopodobniej przysłużyć marszałkowi, na pierwszej kolumnie wypisało cały pean pochwał na cześć nowego prezydenta, robiąc zeń, chyba w każdym razie przedwcześnie, męża opatrnościowego. Przyczem i miastu naszemu dostały się zgola niezastużone pochwały w sensie, że wszystko dobre co ze Lwowa a raczej każdy dobry, kto kiedykolwiek był już we Lwowie. — Aliście na drugiej kolumnie tego samego dziennika wyczytujemy wyjaśnienie, dlaczego to marszałek Piłsudski nie przyjął stanowiska prezydenta, zaiste, komentarz bez komentarzy: ponie-

waż nie chciał być „kukłą w Belwederze, którą reprezentacyjnie wystawia się w czasie uroczystości i składania listów uwierzytelniających“ „nie chce i nie może być eho-rągwią na dachu Belwederu“. Zatem mar. Piłsudski nie chciał, ale itd.

Nie potrzeba dodawać, jak szkodliwym jest rozsprzestrzanie tego rodzaju opinii. Ale skoro już się przytoczyło jedno zdanie niefortunne o kukle, to warto przytoczyć poważnie w tym przedmiocie wywody „Czasu“, który pisze o prezydencie Mościckim: „Cieszylibyśmy się niezmiernie, gdyby w jego osobie przybył krajowi nowy talent organizacyjny i polityczny. Ale ujawnić mógłby się on tylko wtedy, gdyby mógł działać przy zachowaniu zupełnej samodzielności, a nie w charakterze manekina“. Zaznacza też słusznie „Czas“, że gdyby prez. Mościcki nie znalazł w sobie dostatecznego talentu, by być samodzielnym czynnikiem polityki, „musiałby być zepchnięty do roli manekina wobec wybitnej indywidualności Piłsudskiego, choćby nawet mar. Piłsudski świadomie do tego nie dążył“.

Nowa ustawa dla Małopolski w sprawie zawieszenia kar.

Wywiad z senatorem dr. Michałem Ringlem.

(C.) W sferach prawniczych i sądowych Małopolski, żywe zainteresowanie od samego początku budził projekt ustawy o warunkowym zasądzeniu, względnie o zawieszeniu kary dla Małopolski. Projekt ten jeszcze przed kilku miesiącami został przyjęty przez Sejm, a obecnie znajduje się on w Senacie. Ze względu na wielkie zainteresowanie się nim nie tylko prawników i sądow-

ków, lecz także publiczności, zwróciliśmy się do senatora dr. Michała Ringla, jako prezesa Senackiej Komisji Prawniczej, z prośbą o informację w tej sprawie. Pan senator Ringel udzielił nam z całą uprzejmością, a brzmia ona, jak następuje:

Od szeregu już lat rozpoczęli uczeni w Europie zachodniej walkę przeciwko obecnemu systemowi prawa karnego, a w szczegól-

WACŁAW SIEROSZEWSKI.

12

ZA KOŁEM BIEGUNOWEM.

(Z cyklu „Na Szlakach Świata“.

(Ciąg dalszy.)

Jednak słońce zaszło za góry, zimno i wichura jeszcze wzrosły, a śladów ludzkiego pobytu widać nie było.

— Już „gar“ (spaleniźne) z wiatrem powinno się czuć, a niema nic!... Czyżby nas wędziło?... mrucał Aleksy.

Przecierał oczy, przystawał, rozglądał się i znów popędzał reny. Drżałem pod mojem futrami, które wciąż rozpadała się od podmuchów orkanu i wstrząśnień narty, zdawało się, że z gasnącem słońcem uchodzi resztką pozostałego ciepła. Zapadałem w mroczną obojętność. Aleksy co chwila nachylał się nademną i szarpał mię:

— Nie spać!

Lecz głos jego i sama postać oddalały się odemnie coraz bardziej, odchodziły w czarną głębinę. Nagle sanie zatrzymały się, Aleksy skoczył i zaklął, otwierając oszronione oczy i jak przez mgłę widziałem, iż odwiązuje i uprowadza zapasowego rena.

— Jeden padł! — pomyślałem obojętnie i znów zapadłem w ciemności...

Obudził mię straszliwy ból, ktoś żelazem roztwierał mi szczęki i lał do ust obrzydliwy gorący płyn. Otworzyłem oczy: w blasku ognia chyliło się nademną z pół tuzina ciemnych, płaskich, tatarskich twarzy. — Aleksy ścigał ze mnie odzież i rozcierał członki. Bolały mię do tego stopnia, iż myślałem, że z tej męki ducha wyzionę. — Jęknąłem...

— Tynnach! (z oddechem, żyje!). — krzyknęli pochyleni nademną jakuci i zno-

wu jeden z nich wlał mi do ust wstępnego napoju.

Bardzo to bolesna rzecz wracać do życia z lodowatego snu, tembardziej, że jakuci nie umieją cucić zmarzniętych, położyli więc mię przed ogniem i zaniedbali nacie- rać śniegiem.

Jedynie Aleksy trochę mię masował, rozebrawszy do naga. Jakuci więcej nalegali na pojenie mię obrzydliwym napojem, który okazał się rosółem ugotowanym ze zdechłego konia.

Przebieg wypadków był następujący, według opowiadania Aleksego, który powtórzał je nieskończoną ilość razy i za każdym razem równie dramatycznie, pomagając sobie ruchami rąk i nóg i wyrazem twarzy:

— Jedziemy, podążamy, co duchu w renach. Koło siniego padł nam jeden ren. Rzućcie go, niech go jakut podbiera. Zaprzagnąłem zapasowego. Jedziemy molez. Miar-kuję, powinno być blisko. Jakoś kraju nie poznaję. Przecież tyle razy bywałem. Przecieram oczy, rozglądam się. Nie ma stacji. Ciemno, albo nas... wodził — popędzam reny. Oglądam się na „tajona“, nie ruchu się, nie jęczy... Złe! Popędzam reny. W tem drugi się „dośpiął“. Aż mię pot uderzył! Co ja pocznę na jednym renie? A stacji precz nie widać! Odprzegnąłem zdechłaka, jadę na jednym. Oczy wytrzeszczam, do Boga się modlę. Jest jurta, ale oczom nie wierzę: ani dymu, ani ognia. Stoi martwa. Co się stało? Albo nas wodzi i to wcale nie jurta, albo... ospa ich wydusiła.

Przeżegnałem się. Wehodzę, pusto zimno. Próbuje: popiół na kominku. Jak lód. Dawno musi odkoczowali! Wskoczyłem. Ostatni ren też się pokłada. Jak pozwolę, to nogi mu zmęczone na drzewo stwardnieją, kroku nie ujdzie! A tu nawet ognia nie mogę skrzesać, bo siekiere zostawiłem u jakuta z rzeczami. I na zab nie położyć. Kru-

szyny jedzenia niema. Zairzałem do „tajona“, twarz ma białą i nie dycha! Jeszcze trochę, a zemrze. Co ja pocznę?! Za kwitem mi go wydali. Trza jechać. Coś mi się wspomnielo, że tu o „kios“*) przy końskim wypasie jurtowiszczce stoi, że tu miał tabor rządowy z mąką utknąć. Może jeszcze są. Skoczyłem na nartę, krzyknąłem na rena: Choj, choj! Jadę, jadę, jadę. Niema nic. Ciemność noena. Już mi się renifer dwa razy potknął. Co ja pocznę. Aż tu „zakolabia- śniący“ się ogień. Raz i drugi iskiereka błysnie! Ej, może wodzi!... Przeżegnałem się. Dymem zapachniało. Chwała Bogu! Są ludzie! Przyjechałem! Jestem!

Spędziliśmy tam trzy dni. Tabor rządowy okazał się nie z mąką, lecz z solą, prochem i ołowiem. Ten z mąką poszedł już naprzód. Zatrzymały ich wielkie śniegi na łąkach, które tak wycieńczyły konie, zmuszone wykopywać w zaspach całe korytara, żeby dostać się do pożywienia, iż nie były już zdolne do dzwigania ciężarów.

Dokąd tak będziemy czekali?

— A chyba do wiosny. Już teraz niedługo! Ale było z nami źle, jedliśmy padlinę, bo i tak żywych koni nam mało zostało. Ponieważ ja od padliny wymiotowałem, chodził dla mnie specjalnie na polowanie z flintą Aleksego jeden jakut i przynosił to jarzabka, to kuropatwę, za co dostawał li- stek tytoniu. Były z powodu tego tytoniu między Aleksym i jakutami wielkie kłótnie które skończyły się zgodą, podejrzewam, że na mój koszt, gdyż zapasy drogowych liści szybko zaczęły się zmniejszać.

*) 10 kilometrów.

(C. d. n.).



ności przeciwko sposobowi wymierzania kar. Było to wynikiem nowych poglądów na celowość kary więzienia i jej skutki. Waleczono głównie o wprowadzenie t. zw. warunkowego zasądzenia.

Zasadniczą myślą warunkowego zasądzenia, wzgl. zawieszenia kary jest, aby ostateczne wykonanie kary zależne było od tego, jak zasądzony zachowuje się w najbliższych latach po zasądzeniu, tak, aby, o ile zachowanie się jego jest nienaganne, nastąpić mogło zapomnienie i przebaczenie pierwszego czynu karygodnego, którego dopuszcza się przestępca czasem z powodu niedoświadczenia, czasem z powodu złego towarzystwa etc.

W Anglii zaprowadzono tę zasadę w ustawodawstwie karnym jeszcze w r. 1887, a później ustawę z r. 1907. W Belgii wprowadzono podobną ustawę w r. 1888. We Francji przyjął parlament t. zw. „loi Berenger” jeszcze w r. 1891, wprowadzając t. zw. „condamnation conditionnelle” (warunkowe zasądzenie). W państwach Rzeszy niemieckiej myśl tę przeprowadzono już w r. 1895, wprowadzając ją w formie niewarunkowego zasądzenia, lecz warunkowego ulaskawienia, poczem w r. 1903 wprowadzono wspólną ustawę dla całej Rzeszy niemieckiej.

W Polsce b. zabór pruski, jakoteż rosyjski zasadę tę w ustawodawstwie karnym już mają od szeregu lat. Jedynie Małopolska pod tym względem była upośledzona. Łukę tę trzeba było wypełnić i dlatego wpłynął do Sejmu projekt ustawy „o warunkowym zawieszeniu kary na obszarze obowiązywania ustawy postępowania karnego z dnia 23 maja 1873” czyli dla Małopolski i b. Śląska austriackiego.

Projekt ten został przez Sejm już uchwalony i w kwietniu b. r. wpłynął do Komisji prawniczej Senatu, a w dniu 24 maja upłynął 30-dniowy termin zapowiedzenia ewentualnych zmian w tym projekcie. W tym okresie nie zgłoszono żadnych zmian, lecz, o ile słyszę, marszałek Senatu p. Trapezyński stanął na stanowisku, że czas od 12 maja, wypełniony znanymi wypadkami politycznymi, nie może być wliczony w ten termin 30-dniowy, i zamierza postawić projekt ustawy na porządku dziennym w Senacie. Jest to kwestja pod względem konstytucyjnym i prawnym sporna, i da zapewne powód do żywej dyskusji zarówno w komisji prawniczej, jak w Senacie.

Z mojej strony, wiedząc z jaką niecierpliwością tak sfery sadowe, jak i obrończe, oraz publiczność oczekują wejścia w życie tej ustawy, interweniowałem onegdaj w ministerstwie sprawiedliwości (które zarazem prowadzi redakcję „Dziennika Ustaw Państwa”) i otrzymałem przyrzeczenie, że wkrótce po wstąpieniu nowego Prezydenta R. P. nastąpi ogłoszenie wspomnianej ustawy.

Tak więc ze znacznym wprawdzie spóźnieniem, bo o blisko 30 kilka lat, dostała i Małopolska swoją „loi Berenger” swoją ustawę o zawieszeniu kary, wprowadzając w ten sposób nowoczesne zasady w formie noweli do austr. procedury karnej.

Najważniejsze postanowienia tej ustawy są następujące: Sady mogą wykonanie kary, nie przekraczającej 6 miesięcy pozbawienia wolności, zawiesić na przeciąg od 1 roku do lat 5, a to jeśli ze względu na okoliczności, towarzyszące wykonaniu przestępstwa, i ze względu na charakter skazanego i jego zachowanie się po dokonaniu przestępstwa, przypuszczać należy, że skazany bez wykonania kary wstrzyma się od popełnienia nowego przestępstwa. To zawieszenie kary pociąga za sobą także zawieszenie wykonania kar dodatkowych (z wyjątkiem kar pieniężnych i konfiskaty towarów), oraz zawieszenie skutków zasądzenia.

Zawieszenia kary nie stosuje się do osób, skazanych już poprzednio na karę więzienia, chyba, że od dnia odcierpienia kary upłynęło lat 5. Nie odnosi się ono również do osób, co do których orzekł sąd dopuszczalność oddania pod dozór policyjny.

Sąd zarządzi wykonanie kary zawieszono-

nej, jeżeli skazany w okresie zawieszenia kary popełni: a) zbrodnię, występki wynikający z winy umyślnej albo przekroczenie kradzieży, sprzeniewierzenia, oszustwa, uczestnictwa w kradzieży lub sprzeniewierzeniu, b) przestępstwo tego samego rodzaju, jak to, z powodu którego orzeczona karę zawieszono (art. 3).

O warunkowym zawieszeniu kary orzeka sąd wyrokujący, a to z urzędu lub na wniosek. Jeżeli zaniechano uzasadnienia wyroku na piśmie, lub uzasadniono go zapiskiem, należy mimo to dołączyć do aktów sprawę uzasadnienie, w przedmiocie zawieszenia wykonania kary. Jeżeli zawieszenia kary nie objęto wyrokiem, może sąd wydać orzeczenie oddzielne co do zawieszenia kary, a to po prawomości wyroku, skazującego i po przeprowadzeniu osobnej rozprawy. Sąd wyższej instancji może z urzędu lub na wniosek polecić sądowi pierwszej instancji,

aby rozważył, czy nie zachodzą ustawowe warunki zawieszenia kary (art. 5).

Jeżeli sąd w ciągu trzech miesięcy po upływie okresu zawieszenia kary nie zarządził jej wykonania, uważać należy karę za dawaną (art. 7).

Ustawa powyższa wchodzi w życie po upływie dni 14 od jej ogłoszenia, a przepisy jej sądy mogą stosować z urzędu lub na wniosek, i to także w wypadkach wyroków skazujących, wydanych już poprzednio, o ile wykonania kary jeszcze nie rozpoczęto.

Tak przedstawia się powyższa ustawa w świetle udzielonych nam przez p. Senatora Ringla objaśnień i informacji.

KAWA RIEDLA.

Straszne skutki trójkąta małżeńskiego.

Epilog procesu przed Sądem przysięgłych w Stryju.

Stryj, w czerwcu.

Onegdaj zmarł w więzieniu 27-letni Karol Melnyk, głośny i główny bohater procesu o zamordowanie skrytobójcze Michała Kuzlika z Kałusza, który to proces był bardzo głośny w Stryju i okolicy ze względu na podłoże jego i osobę aktorów, wmieszanych w to morderstwo.

Sprawa ta według aktu oskarżenia przedstawia się następująco:

Po dłuższym pobycie w Ameryce powrócił Michał Kuzlik z Ameryki do Kałusza, do żony swej Katarzyny Kuzlik. Przywiezioną z Ameryki gotówkę w kwocie 5000 dol. dał żonie. Tak w czasie pobytu w Ameryce, jak i po jego powrocie Kuzlikowa prowadziła rozwzięte życie, wobec czego między nią a mężem przychodziło często do kłótni i bójek. Wobec tego prawdopodobnie powstał u Kuzlikowej plan zamordowania męża. Mąż był przeszkodą w utrzymywaniu przez nią stosunku z młodszym od niej o 14 lat Melnykiem, w którym Kuzlikowa była po uszy zakochana.

By dopiąć celu, wciągnęła ona do spisku Marię Melnyk, matkę Karola, która za pomocą kart wywróżyła mu, że on będzie mężem Kuzlikowej, no i przytem właścicielem rozlicznego gospodarstwa.

Młody Melnyk, któremu trójkąt małżeński był niewygodny, chętnie zgodził się na ten plan i pod pozorem zakupu koni w Dolinie, na drodze między Rachiniem a Doliną, obok lasy wystrzelał z karabinu, z odległości około 30 kroków pozbawił Kuzlika życia.

Na podstawie werdyktu przysięgłych, zasądzony został Melnyk Karol na karę śmierci przez powieszenie, która następnie zamienioną została na karę dożywotniego więzienia, natomiast dalsi oskarżeni w liczbie 5, na podstawie werdyktu przysięgłych uwolnieni zostali od winy i kary. Ze śmiercią Karola Melnyka, głównego bohatera, rozgłosnego procesu zamykają się dzieje tego sensacyjnego procesu.

Krwawy bój o łakę.

SPÓR DWÓCH WSI, ZAKOŃCZONY WALKĄ NA WIDŁY, CEPY I REWOLWERY.

Dwie wsie sasiednie w powiecie brzeskim: Kosów i Starowszczyzna toczą od lat spór o łakę, który, przechodząc przez różne instancje, nie zadowolil żadnej ze stron. Przed paru dniami postanowili ją skończyć Kosowianie i uzbrojwszy się w kije, żelazne pręty, a nawet rewolwery, nad ranem zajęli sporną łakę, na której pasło się bydło starowszczań. Zagarnawszy bydło, Kosowianie obstawili swą strażą łakę, a z bydłem uciekli do siebie.

Ujrzeni to obudzeni pastuchy ze Starowszczyzny i zaalarmowali swą wieś. Starowszczańskie chwycili kosa, cepy, widły i siekiery ruszyli na zaboreów. Wywiązała się zacięta walka, w której padły nawet liczne strzały rewolwerowe.

Te sprowadziły policję z Kosowa, która w całym składzie wraz z oddziałem konnym wyjechała celem rozłaczenia walczących. Byli oni tak rozwścieczeni, że przyjęli wobec policji wroga postawę, a nawet próbowali jednego z policjantów rozbroić i ściągnąć z konia. Wskutek tego policja zagroziła użyciem broni, do czego jednak na szczęście nie przyszło, gdyż udało się walczących rozdzielić i rozbroić.

Aresztowano 44 najzagorzalszych zapasników, zaś ciężiej rannych odesłała policja do szpitala w Kosowie. Obie strony mają razem 32 rannych, z tego 6 ciężiej. Wszyscy odnieśli rany od noży, widel i kijów.

Człowiek w cudzej skórze.

120 OCHOTNIKÓW ODBAŁO MU WŁASNA SKÓRĘ.

(b) Pewien biedny urzędnik nazwiskiem Britton, mieszkający w Radstoeck, koło Bristolu w Anglii, uległ ciężkiemu wypadkowi na motocyklu, który eksplodował i spalił mu skórę. Lekarz, który go leczył w szpitalu uznał za konieczne zastąpienie spalonego naskórka nowym naskórkiem i w tym celu ogłosił w gazetach, że poszukuje ochotników, którzyby oddali swoją skórę dla nieszczęśliwego.

W kilka godzin później lekarz otrzymał mnóstwo depesz i listów, w których ludzie najrozmaitszych sfer ofiarowywali dobrowolnie swoją skórę. W ciągu 24 godzin zgło-

siło się 120 ochotników. Między nimi są wybitni politycy, jak również robotnicy i górnicy.

Dzięki tej wspaniałomyślności lekarz mógł odrazu przystąpić do operacji. Pierwszy płat naskórka zdjęto pani Britton, żonie nieszczęśliwego, drugi zaś jego bratu. Następnie zdejmie lekarz płat skóry wszystkim ochotnikom, tak, że pan Britton otrzyma nową skórę złożoną ze 129 płatów cudzej skóry.

Kapelusz Napoleona za 43.000 frank.

KUPIŁ GO KSIAŻE MONACO.

(b) W Hotel des Ventes w Paryżu odbyła się niedawno licytacja, na której sprzedawano kapelusz Napoleona Bonapartego, „zabrany na wsi przez weterynarza dworu Napoleona”. Wystawiony był dotychczas w muzeum historycznym w Malmaison.

Cena wywołania wynosiła 8.000 franków. Licytowało się czterech nabywców: jakiś ku-

piec paryski, przyjaciel konserwatora muzeum w Malmaison i przedstawiciel księcia Monaco.

Kupiec paryski odstąpił przy 12.000 fr. W końcu kupił kapelusz przedstawiciel księcia Monaco za cenę 43.000 franków.

Francuskie pisma cieszą się, że kapelusz nie pójdzie do Ameryki, ale do Monaco.

Wystawa teatralna w Nowym Jorku. Polscy artyści wzięli w niej wybitny udział.

W Nowym Jorku otwarto międzynarodową wystawę teatralną z udziałem 16 narodów i blisko dwoma tysiącami eksponatów. Twórcami wystawy są Jane Heap i Fryderyk Kiesler, organizator wystawy teatralnej wiedeńskiej w 1924 r.

Szkice, projekty, kostjumów i dekoracji, makiety, lalki itd., — oto co stanowi przedmiot wystawy.

Z austriackich wystawców nadesłali eksponaty, znane z wystawy wiedeńskiej: O. Strand twórca „Ringbühne”, H. Fritz, twórca „Würfelbühne” itd. Belgowie i Czesi dali szereg szkiców i projektów dekoracyjnych. To samo i Francuzi, wśród których spotkać można szereg zasłużonych nazwisk w sztuce dekoracyjnej.

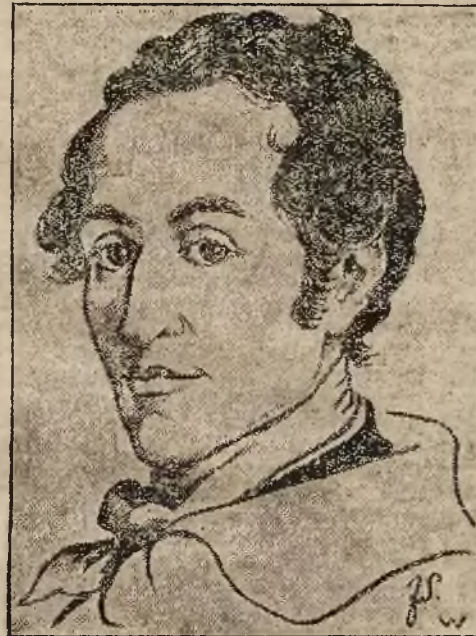
Niemcy wystawili szereg projektów dekoracji ekspresjonistycznych.

Z polskich wystawców znalazła się grupa kilkunastu malarzy, wśród których nie brak nazwisk najwybitniejszych z Wyspiańskim na czele. Ze współczesnych są tu Drabik, Sliwiński, Frycz, Jarocki, Pronasz-kowie itd. Prace polskich malarzy wywołały niekłamane zainteresowanie u publiczności i krytyki, która stwierdza, że teatr polski pod względem pomysłowości inscenizacyjnych, kroczy obecnie w grupie naczelnej pośród teatrów europejskich.

Rosjanie, którzy niewątpliwie w obecnej chwili kroczą na czele poszukiwań teatralnych, wystawili prace 40 artystów z Tairowem, Meyrholdem, Babstem i innymi na czele.

Teatry włoskie zaprezentowały sporo ciekawych prac Remo Buffono i Prampoliniego.

Stulecie śmierci znakomtego kompozytora.



Dnia 5 czerwca przed 100 laty zmarł w Londynie twórca romantycznej opery niemieckiej, Karol Marja Weber, autor „Wolnego Strzelca”, „Preciosa”, „Eurjanty” i „Oberona”.

Dyr. Trzeciński o teatrze lwowskim.

Dyr. Trzeciński bawi znów we Lwowie. Z właściwym sobie wysokim poczuciem taktu trzymał się w rezerwie, wystrzegając się wszelkiej za sobą agitacji. Dość niechętnie też udzielił naszemu sprawozdawcy wywiadu, gdyż, jak mówi, „nigdy nie chce sprzedawać skóry z niedźwiedzia, który jeszcze chodzi po lesie”. Udało nam się jednak otrzymać kilka ogólnikowych, a mimo to bardzo ciekawych informacji.

— Sytuacja, którą obecnie zastałem we Lwowie — mówił dyr. Trzeciński — jest dla mnie w wysokim stopniu żenująca. Proszę po myśleć: od siedmiu lat, bo od czasu, kiedy śp. Tarasiewicz obejmował teatr, poważne i miarodajne osobistości ze Lwowa zachęcają mnie do objęcia tutaj dyrektury, obiecując, że jako dyrektor, łączący w sobie fachowość w dziedzinie dramatu i opery, będę tu przyjęty z otwartymi ramionami. Zaproszenia te powtarzały się tak często, nawet i w ostatnich czasach, że mając zamiar opuścić Kraków, wśród możliwości, jakie mi się nasuwały na przyszłość, Lwów postawiłem na pierwszym miejscu. Miałem dla tego cudnego miasta zawsze szczególny sentyment, a ewentualność pracy w operze pociągała mnie jeszcze specjalnie. Przed trzema tygodniami, bawiąc we Lwowie, doznałem tu tak sympatycznego przyjęcia, że miałem wszelkie prawo, uważać się tu za wysoce pożądanego. Tymczasem zjawlwszy się ponownie w ostatnich dniach, dowiaduję się, ku memu najwyższemu zdumieniu, że osoba moja jest ośrodkiem jakiejś walki politycznej, której szczegółów oczywiście zrozumieć i ocenić nie potrafę. Proszę pomyśleć, to właśnie ja, którego jedyną polityką dotąd było zawsze: na swoim terenie

robić rzecz swoją jaknajlepiej. Pozatem: we wszystkich okolicznościach życiowych pragnęłem zawsze pozostać przede wszystkim dżentlemanem, nieraz wbrew swemu interesowi. Nigdy pod nikim nie ryłem, nikogo nie wysadzałem z siodła.

— Znany pan jest z tego, panie dyrektorze — przerywam — i ta właśnie pełna godności postawa jedną panu szacunek nawet wśród tych, którzy nie są za panem. Ale na jedno zgodzić się pan musi. Pan nie prowadzi tu żadnej walki, — pan jest walki... objektem. To kulturalny Lwów walczy o zdobycie pana dla siebie. Pańska sprawa stała się sprawą szeregu poważnych osób, które dobrze wiedzą, jakie wartości pan dla naszego miasta przedstawia. Możemy ubolewać nad tem, że napotkał Pan tu trudności, ale tak łatwo już teraz Pana nie puścimy. Mówmy zresztą o czem innym. Czy nie zechciałby pan dyrektor powiedzieć nam coś o ewentualnym swoim programie?

— Oczywiście, że o nim dużo myślałem, ale powołując się na wspomnianego poprzednio niedźwiedzia i jego skórę, wolałbym o tem nie mówić na razie.

— Lwów obiecuje sobie dużo po panu w dziedzinie opery? — nalegam natarczywie.

— Odpowiem na to, że gdybym kiedykolwiek stanął do pracy w teatrze muzycznym i dramatycznym, nie zaniedbałbym wcale dramatu dla opery.

— A więc zadam dyrektorowi całkiem ogólnikowe pytanie: co pan uważa za zasadnicze zadania kierownika teatru operowego w Polsce?

— Na to odpowiedzieć mogę. Wszystkie nasze teatry operowe grzeszą jednym: macoszem traktowaniem t. zw. „oper narodowych” Moniuszki, które przecież powinny być ozdobą polskiego repertuaru. Zrozumiała to Warszawa i w ub. sezonie odnowiła zupełnie „Straszny dwór”, chociaż przez to, że wprowadzono tam niemuzykalnego reżysera z dramatu, nie wszystko odpowiadało ducho-

wi dzieła. „Straszny dwór” jest sam dla siebie dobra komedia i wymaga tylko pieczołowitego wypracowania w duchu nowoczesnej reżyserji operowej. „Halka” natomiast potrzebuje pewnych zabiegów dramatycznych, ażeby libretto, przerabiane kilkakrotnie, ale nie najlepiej, uczynić jakimś rodzajem dramatu. Od ośmiu lat, tj. od kiedy prowadziłem letni sezon operowy w Krakowie, mam takie opracowanie i to nawet z planami dekoracji i najbardziej szczegółowym scenariuszem dla śpiewaków. Ofiarowałem się z niemi kilku teatrom, ale jakoś nikt nie zaryzykował takiej niezbędnej odnowy. Pozatem uważam za konieczną racjonalną uprawę dramatu muzycznego Wagnera, z którym tak bardzośmy się zapóźnili i rozpoczęcie systematycznego kultu Mozarta, tego jasnego cheruba muzyki. — o którym to kulcie tak u nas głucho. Gdy przed kilku laty był znowu w Mozarteum Salzburskim, dowiedziałem się, że po wojnie wszystkie narody mają znowu swoje „gminy Mozarta” w związku z centralą salzburską. — tylko my jedni nie! Jest w tej dziedzinie bardzo dużo do zrobienia. W końcu powiem panu, że ideałem moim byłoby zobaczenie takiego teatru operowego w Polsce, w którymby choć przez jeden sezon nie było na repertuarze tych ogranych katarzyn operowych: Pajaców, Cavallerii, Traviaty. Toski i tylu jeszcze innych — a był repertuar ruchliwy, mocny, oryginalny. Ale widzę, że zaczęłyśmy schodzić na teren konkretnych planów, o których przecież mówić nie chciałem, więc milknę.

— Jeszcze jedno pytanie: przed ostatecznym rozstrzygnięciem, nie zniecierpliw się pan i nie ucieknie nam przypadkiem?

— Uśmiech jowialny był na to odpowiedzia. „Mówi pan, że walka prowadzi się „o mnie”, nie ja walke prowadzę. Róbcie więc ze mną już co chcecie.

Dla głodnych i bezrobotnych.

(!) Lwowski Komitet Obywatelski pomocy głodnym i bezrobotnym odbył posiedzenie dnia 2 b. m. pod przewodnictwem prezesa dr. Jana Poratyńskiego.

P. Kuczabińska przedłożyła wykaz bezpłatnych objadów, — wydanych w kuchni Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo na legitymacje L. O. K. P. w lutym, marcu, kwietniu i w maju. Z wykazu okazało się, że wydano 6295 objadów po 25 gr., co czyni 1573 zł. 75 gr. Gdy jednak na tę kwotę Komitet dał 1000 zł., przeto pozostaje do wyrównania suma 573 zł. 75 gr.

Z liezbnego wykazu objadów dla bezrobotnych, wydanych przez członkinie Narodowej Organizacji Kobiet we Lwowie pp. Helenę Skoczylasową i Wandę Suchecką Komitet dowiedział się, że w czasie od dnia 20 kwietnia do 26 maja wydano 3351 objadów, za które zapłacono 1005 zł. 30 gr. (po 30 gr. za objad) wobec czego do wyrównania pozostaje 279 zł.

Ze sprawozdania prezesa dr. Jana Poratyńskiego dowiedziano się, iż Komitet zlikwidował swoje placówki, które dotąd prowadził tak, że obecnie pozostają tylko 2 kuchnie, które funkcjonują stale przez rok cały, a mianowicie dla inteligencji pod l. 23 przy ul. Rutowskiego oraz dla ubogich pod l. 1 A przy ul. Teatyńskiej. Kuchniami wspomnianymi zawiaduje katolicki Związek Polek i Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

Czynną jest jeszcze jedna herbaciarnia, prowadzona przez „Ligę Katolicką Parafialną“ przy kościele OO. Bernardynów we Lwowie.

Szczegółowe sprawozdanie z całej dotychczasowej akcji Komitetu wyjdzie w najbliższym czasie. Przedłożone ono będzie zebraniu obywatelskiemu i podane do publicznej wiadomości.

TEROBRZNY WYJAZD DO WZDROWISK.

uniemożliwiony wielu chrym z powodu złych stosunków materialnych, daje się obecnie znakomicie zastąpić kuracją **radową**, przeprowadzoną w domu. Przetwory krakowskiego Laboratorium „RAD“, a mianowicie roztwory radu do picia, do kąpiei i do zastrzykiwań podskórnych, uznane zostały przez powagi lekarskie (Pol. Gaz. Lek. Nr. 12), jako nader skuteczne w przypadkach ar retyzmu, reumatyzmu, d y, skazy moczanowej, ischiasu, ostrego i przewlekłego zapalenia nerek, ogólnego wyczerpania i przygnębienia i t. d. Skuteczność tych środków jest pewna i szybka. Zastępują Gastein, Karlsbad, Marienbad, Joachimstal, Wiesbaden i t. p.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d.) W nocy nieznani na razie sprawcy włamali się do sklepu Majera Aksla przy ulicy Królowej Jadwigi l. 24. Zabrali oni stamtąd większą ilość tytoniu i papierosów wyrządzając szkodę na 1200 zł. Również w nocy przez okno złodzieje dostali się do mieszkania Stanisława Majkowskiego przy ulicy Bema l. 23, poczem skradli wiele garderoby męskiej oraz świtkę.

Mikołajowi Rychlińskiemu, mieszkającemu przy ulicy Piastów l. 8 b skradziono 22 gołębi. Jako podejrzanego o tę kradzież policja aresztowała Józefa Drapaję, zamieszkałego w Zamarstynowie przy ulicy Starka l. 818.

Wczoraj także policja aresztowała dwóch braci Maruniaków, zamieszkałych przy ulicy Boczkowskiego l. 3, a to 14-let. Michała i 12-letniego Romana. Oba oni mieli włamać się do magazynu sportowego „Maraton“ przy ulicy Akademickiej l. 22.

Wreszcie do aresztów policyjnych dostał się Mieczysław Michalski, liczący lat 18, zamieszkały przy ulicy Niemcewicza l. 19.

On to systematycznie kradł czapki studenckie w żydowskim gimnazjum przy ulicy Zygmuntowskich l. 17.

Wielki pożar fabryki obok rogatki Łyczakowskiej.

Z fabryki pozostały zgliszcza. - Miljonowa szkoda.

(d) Wczoraj po godzinie ósmej wieczór nad miastem od strony Łyczakowa pokazała się olbrzymia łuna. Miejską straż pożarną zawiadomiono, że w płomieniach stała fabryka mebli i wełny drzewnej „Lignosa“, należąca do Pohorylesa i Ski, która znajduje się na gruntych Krzywczyc w pobliżu rogatki i dworca kolejowego na Łyczakowie. Toteż za raz na miejsce pożaru wyruszył wzmocniony tren straży ogniowej pod osobistą komendą naczelnika p. Ciećkiewicza.

Jak się pokazało, w hali masz n z niewiadomej przyczyny poczęła się palić nagromadzona tam wełna drzewna, od której następnie zajęły się zapasy oliwy. Toteż cała hala wkrótce stała w płomieniach, które przedostały się na zewnątrz i z wtelką szybkością ogarniały całą fabrykę.

Ratunek jednak okazał się bardzo utrud-

niony tak z powodu wielkiego żaru, jakoteż braku wody, którą strażacy dowozili z dworca kolejowego. Mimo wszelkich wysiłków strażaków, przy pomocy ułanów 14 p. i wielu ochotniczych strażaków, pożaru nie zdołano umiejscowić. Ogień szerzył się dalej, obejmował budynek za budynkiem a wreszcie także skład drzewa. Wobec tego w przeciągu czterech godzin fabryka kompletnie się spaliła. Szkoda sięga prawie miliona złotych, przyczem dodać należy, że fabryka tylko częściowo była asekurowana.

Na miejscu pożaru zjawili się również Pogotowie ratunkowe, a lekarz dyżurny dr. Adamiak zaopatrzył dziewięć osób, które doznały poparzenia. Byli to sami strażacy, z wyjątkiem dra Weissa i J. Dogilewskiego, którzy z własnego popędu brali udział w akcji ratunkowej.

Samobójstwo przy ul. Torosiewiczza. Zastrzelił się handlowiec.

(d.) Wczoraj po godzinie dziesiątej w nocny wystrzał z rewolweru odebrał sobie życie handlowiec, Wacław K., liczący lat 27. Był on inwalida i jako taki pracował w Spółdzielni wojskowej. Denat przed godziną dziesiątą wszedł do kamienicy przy ulicy Torosiewiczza l. 22, przeczekał na podwórzu aż dozorca zamknął bramę i zgasił światło, a gdy uspokoiło się w kamienicy strzelił do siebie w pierś. Kula utkwiała w sercu

i spowodowała natychmiastową śmierć. Przerażeni strzałem domownicy wybiegli z mieszkań i pospieszyli denatowi z pomocą, która jednak była już zbyt późna. — Pozostawił on przy sobie list do rodziców, prosząc o przebaczenie za swój czyn.

Jedną z lokatorek tej realności, p. Bronisława Szotyńska, tak przejęła się strzałem denata, że dostała wstrząsu nerwowego.

Samobójstwo majstra murarskiego na Łyczakowie. Otruł się on strychniną!

(d) Przez szereg lat w realności przy ul. Krupiańskiej l. 2 mieszkał majster murarski Mikołaj Czajkowski, liczący obecnie 64 lat. Wczoraj nad ranem skorzystał on z nieobecności domowników i zażył większą ilość strychniny, skutkiem czego nastąpiła natychmiastowa śmierć. Gdy później w kilka godzin zauważono, że Czajkowski nie daje znaków życia, wszelki ratunek okazał się zbyt późny. Toteż przybyły na miejsce lekarz

miejski polecił jego zwłoki odstawić do Zakładu medycyny sądowej.

Policja w sprawie tego samobójstwa przeprowadziła dochodzenia, które wykazały że Czajkowski pod poduszką pozostawił list. Piše on w nim, że postanowił odebrać sobie życie z powodu podeszłego wieku, przyczem stracił chęć do życia, gdyż nie ma już sił do dalszej walki o byt.

Napady na poczty.

Dwunastka ukraińska przed sądem.

(d) W czasie wczorajszej rozprawy trybunał ukończył przesłuchanie oskarżonego Andrzeja Ołyńskiego, który równocześnie oskarżony jest o szpiegostwo. Zeznaniem jego przesłuchiwał się znawca wojskowy kpt. Bielecki.

Następnie przesłuchano jeszcze oskarżonych: Dmytra Dubaniewicza, ślusarza i Antoniego Stefaniszyna, publicystę ukraińskiego, jako ostatniego z pośród oskarżonych. Z kolei przewodniczący przystąpił do odczytania różnych aktów, poczem rozprawę odro-

czył do dziś rana. Teraz rozpocznie się przesłuchiwanie świadków, co również potrwa kilka dni.

Ćwiczenia oficerów rezerwy.

D. O. K. komunikuje: Na zasadzie rozkazu M. S. Wojsk. odbędą się w roku bież. na terenie O. K. VI. ćwiczenia

a) oficerów rezerwy, urodzonych w roku 1895, w terminie od 1 lipca do 26 sierpnia 1926 (8 tygodni);

b) oficerów rezerwy, urodzonych w roku 1901 w terminie od 15 lipca do 26 sierpnia 1926 (6 tygodni);

c) rezerwistów i podchorążych, zwolnio-

nych do rezerwy w listopadzie 1924 r., w terminie od 15 lipca do 12 sierpnia wzgl. 26 sierpnia 1926 (4 wzgl. 6 tygodni).

Wymienieni, którzy do dnia 20 czerwca br. nie otrzymają imiennej karty powołania z wyznaczeniem formacji i terminu stawienia się oraz z biletem kolejowym, winni o tem donieść ustnie lub pisemnie właścicielowi P. K. U. z podaniem dokładnego adresu.

Oficerowie rezerwy oraz rezerwiści podchorążowie, którzy z ważnych powodów (chorzy, osadnicy wojskowi, samodzielni gospodarze rolni lub wytwórcy przemysłowi, śmierć lub nieszczęście w rodzinie, sprawy spadkowe itp.) pragnęliby uzyskać przesunięcie terminu ćwiczeń na okres późniejszy, winni wnieść odpowiednio umotywowane, udokumentowane i osteplowane prośby do

P. K. U., która im kartę przesłała, najpóźniej do dnia 15 czerwca br. Podania, złożone po tym terminie, rozpatrywane nie będą. O przesunięciu terminu ćwiczeń mogą również z urzędu wystąpić władze państwowe, samorządowe i instytucje, pracujące dla wojska, w stosunku do tych pracowników, którzy w wyznaczonym okresie ćwiczeń są ze względu na tok służby nie do zastąpienia. Do prośb nie należy dołączać karty powołania. Wyjątek stanowi ciężka choroba, uniemożliwiająca odbycie ćwiczeń w roku bieżącym. W tym wypadku należy zwrócić kartę powołania tej PKU., która ją wystawiła, z odpowiednim zaświadczeniem lekarzkiem, potwierdzonym przez władzę administracyjną I. instancji.

setem. Z tego powodu p. Federowa wszczęła alarm, lecz zaraz zgłosiła się Paulina Susiowa, sprzedawczyni kwiatów, że widziała, jak pewien osobnik podjął z ziemi pakiet i wolnym krokiem począł się oddalać.

Susiowa pobięła za tym osobnikiem i śledziła go, obserwując, gdzie on pójdzie. Stwierdziła, że wszedł do mieszkania przy ulicy Boimów 1. 11. Tam też z p. Federową i Susiową natychmiast udał się jeden z przy padkowo przechodzących ulicą komisarzy policyjnych. Tu Susiowa wskazała znajomego pakietu, którym był Schulim Donner. Sprawdzono go do policyjnego Urzędu śledczego, gdzie Donner zwrócił p. Federowej znaleziony pakiet z całą sumą 2200 dolarów.

Potworny mord zbiorowy.

Matka, syn i córka zostali porąbani.

Pisma warszawskie donoszą o potwornym zbiorowym morderstwie, dokonanym o- negdaj w nocy w odległej o 8 klm. od Nasielska wsi Kucharzewie.

Według lakonicznych relacji, około godz. 3-ciej w nocy sołtys wsi Kucharzewo zaalarmował posterunek policyjny w Nasielsku, że rodzinę włóściańską tej wsi, posiadającą tam swoją zagrodę, a składającą się z 62 letniej Ewy Piechocińskiej, syna jej 24-letniego Ma-

rjana i córki 29-letniej Walerji Sikorowej, za- stano w izbach w potworny sposób wymor- dowych.

Wszystkich troje znaleziono wśród straszliwych potoków krwi, z roztrzaskanymi głowami i poodrąbywanymi toporem nogami. Narzędzie bestjałskiej zbrodni — topór — znaleziono porzucony na miejscu.

Według przypuszczeń zbrodni dokonano na tle porachunków majątkowych.

Piekielna maszyna, jako prezent ślubny.

Panna młoda raniona, dwie osoby zabite.

W mieście Muskegon w stanie Missouri Ameryki Północnej wydarzyła się wstrząsająca historia. Córka pewnego hotelarza miała się połączyć węzłem małżeńskim z mężczyzną, poznanym na balu. Dzień zaręczy- nych został już wyznaczony, zaś krewni i znajomi zaczęli przysyłać podarunki weselne.

Między innymi córka hotelarza otrzy- mała pudełko, które po rozpakowaniu oka- zało się piekielną maszyną. Eksplozja na-

stała po pociągnięciu przez córkę hotelar- za sznurka, którym był pakunek obwią- zany. Hotelarz i jego przyszły zięć ponieśli śmierć na miejscu.

natomiast narzeczona została ciężko ranna. Przypuszczają, że ma się tu do czynie- nia ze zbrodniczym wypadkiem zazdrości, gdyż pewien pan, który się kochał dawniej w córce hotelarza, przebywa w mieście, z którego podarunek został przysłany.

Fabryka fałszywych 5-złotówek.

Falszerzy schwytano.

W Poznaniu wykryto fabrykę fałszywych banknotów, która zdołała wypuścić olbrzy- mą ilość fałszywków 5-złotowych. Bankno- ty te krążyły już w Poznaniu i okolicy prze- szło od pół roku.

Podejrzenia policji skierowały się na małżonków Żurków, którzy zwracali na sie- bie uwagę uderzająco wystawnym życiem, jakkolwiek Żurek od dłuższego czasu nigdzie nie pracował. Przed kilku dniami wysiłki po- licji poznańskiej uwięzione zostały ostatecz- nie pomyślnym rezultatem.

Mianowicie w Gnieźnie jeden z kupców otrzymał od niejkiej Święcichowskiej fałszy- wy banknot 5-złotowy, wobec czego przy- wołał policję, która Święcichowską areszto- wała.

Śledztwo wykazało, że Święcichowska jest siostrą Żurkowej, od której dostawała fał- szowe banknoty, celem puszczenia ich w o- biegu. Wobec tego policja aresztowała oboje Żurków, którzy ostatecznie przyznali się do puszczenia w kurs fałszywych banknotów i zeznali, że otrzymywali je od zecera Władysława Blumki, który zajmował się ich fabry- kacją.

Przeprowadzona w mieszkaniu Blumki i na trychu jego rewizja dała nadzwyczajne wyniki. Znaleziono tam, oprócz całej paczki

gotowych już fałszywków, bardzo udatnie podrobionych i ludzko podobnych do oryginału, całą fabrykę fałszywych banknotów, a więc maszynę drukarską, zapasy papieru i farby drukarskiej. Przyparty do muru Blum- ko przyznał się na miejscu do czynu, po- czem próbował pozabawić się życia wystra- Źem z browninga, który miał przy sobie, w czem jednak przeszkodził mu funkcjonariusze policji.

Blumko przyznał się, że puścił dotych- czas około 600 sztuk tych fałszywków i że po wyczerpaniu pierwszej emisji zamierzał przystąpić do fabrykowania drugiej. Niezu- pełnie jeszcze gotowych fałszywków 5-zło- towych znaleziono w mieszkaniu Blumki oko- ło 1000 sztuk. Świadczy to najlepiej, na jak wielką skalę fabryka Blumki była urządzona. Obecnie cała szajka znajduje się pod klu- czem.

Pakiet dolarów pani meenasowej.

(d.). Wczoraj w południe pani Erna Federowa, żona adwokata, wybrała się na Rynek celem kupna jarzyn. W czasie tym zauważyła, że zgubiła pakiet, zawierający 2200 dolarów, który miała ukryty za gor-

NADEŚLANE.

Specjalista chorób weneryczn. i skórnych
Dr. I. MUND, b. sekund. szpit. wied.
i lwow., ord. 8-10, 12-1.
3-6, w niedzielę 9-1, Lwów, **ASNYKA 1.**
(róg ul. Pańskiej). Telefon 48-01. 22196

Bursa dla dziewcząt T. S. L.
Im. Boberskiej przyjmuje **WPISY** na rok następny. — Zgłoszenia od 4-5, Lwów Poniatowskiego 11. 22334

Niniejszem zawiadamiam, że z dniem 1. czerwca 1926 przeniosłem swoje **biuro asekuracyjne** z ul. Asnyka L. 3, na ul. **Akademicką L. 26** i p. **telef. 5-83 i 62.**

Z poważaniem
ROBERT GREBEL.



„Melodia”
Lwów
Kopernika 5
tel. 8-59.

Największy skład instrumen- tów muzycznych i przyborów
do tychż. 22420

Kompletne obsady na orkiestry dęte, smyczkowe i mandolinowe.
P. T. Zawodowym specjalny rabat.

Wyrok w sprawie o zabójstwo na cmentarzu izrael. w Krakowie.

(c) Toczący się przez kilka dni w Kra- kowie proces przeciw dr. Janowi Baderowi o zabójstwo, dokonane na tamtejszym cmen- tarzu izraelskim na osobie błp. I. Margulie- sa, zakończył się wyrokiem, uwalniający Jana Badera w zupełności od zbrodni z § 253 ust. 3 u. k., i odsyłający powództwo poszkodo- wanego na drogę cywilną.

W motywach wyroku podano, że trybu- nał przyjął za udowodnione, iż krytycznego wieczoru błp. Margulies, chcąc się pozbyć w osobie Badera jednego z groźnych świad- ków swych czynów karygodnych, wywabił o- skarżonego pod przekop kolejowy koło cmen- tarza żydowskiego i tam przygotowanym przez siebie, a poprzednio oskarż nemu z biurka zabranym rewolwerem zaatakował go. Dalej, że osk rżony znajdował się w niebezpieczeń- stwie życia, a broniąc się przeciwko Margu- liesowi, wystrzelił ze swego rewolweru, wsku- tek czego M. następnie życie utracił.

Oskarżony, ze względu na miejsce i okoliczności, tragicznemu zajściu towarzyszące, wykonał tylko ustawą obronę konieczną. Obrony tej nie przekroczył, wobec tego po myśli § 2 u. k., nie można poczytać oskarżonemu drowi Baderowi za zbrodnię, w szczególności zbrodnię zabójstwa, popełnionego czynu.

Podwyżka taryfy towarowej na kolejach.

Na przestrzeni do 300 klm. od 10 czerwca o 10 procent drożej.

Polska taryfa towarowa jest najtańsza w Europie.

Rada ministrów dnia 24-go kwietnia rb. uchwaliła zwiększyć dochody kolei państwowych o 51 milionów zł. ponad sumę ustaloną pierwotnie w budżecie rb.

Wobec tego zarząd kolei podnosi z dniem 10-go czerwca br. wszystkie klasy taryfowe.

Podwyżka wyniesie 10 procent na odległościach do 300 klm. i 5 proc. na odległościach dalszych, a ponadto 5—15 gr. za 100 klg. opłaty stacyjne.

Równocześnie wprowadzony będzie szereg nowych ulg taryfowych dla przewozu zbiorowych przesyłek kaitutu z Kałusza i Stebnika, węgla na odległości dalsze, jarzyn i warzyw do okręgów górniczych, drzewa budulcowego do odbudowy, wywozu zagranicę oleju, soli glauberskiej, kwasu solnego i węgla drzewnego. Wreszcie zrównany będzie pod względem taryfowym wywóz drzewa przez Grajewo.

Od maja r. ub. do chwili obecnej wskaźnik cen hurtowych podniósł się od 118 do 166, a taryfa, pomimo podwyżki, nie powraca nawet do poziomu z przed maja roku ubiegłego i nie przestaje być najtańszą taryfą w Europie i jest o wiele niższą od od taryfy sąsiednich kolei niemieckich i czechosłowackich.

Giełda lwowska.

Lwów, 8. czerwca.

Kurs dolara utrzymywał się wczoraj na poziomie około zł. 10'15—10'25 przy tendencji niejednołitej.

Bank Polski płacił waluty i dewizy na parcie dolar zł. 9'98.

Kurs „maksymalny“ bankowy wynosił zł. 10'10—10'15.

W akcjach interesowano się Gazoliną, która osiągnęła kursy zł. 1'75 i 1'80. Notowano: Bank Hipoteczny 53, 54 i 55 gr., Browary 9'75 i 9'80 zł., Chodorów 59* — zł. Oikos 1'10 zł., Polską Naftę 0'20 zł.

Z niekotowanych Jaworzno 7'35 zł., Lesienice 2'00 zł., Bank Polski 49'50 i 50* — zł., Gazy zachodnie płacono 75 gr., żądano 85 gr., Gazy wschodnie żądano 15* — zł., Gazociągi płacono 21 gr., pożyczkę konwersyjną 32'25 zł., do transakcji jednak nie doszło.

Na dzisiejszej porannej giełdzie nieoficjalnej kurs dolara wynosił 10'30 zł.

Potworna zbrodnia.

Z zemsty spalił w piecu 12-letnią dziewczynkę.

W pobliżu miejscowości Nowo-Wysowy pow. kowelskiego, włościanin miejscowy Dionizy Wołyniec, dokonał potwornej zbrodni, świadczącej o najzupełniejszym zwyrodnieniu. Pałając zemstą do Juska Finkelsteina, spalił jego 12-letnią córkę w piecu smolarni. Policja znalazła zwęglone kości. Zbrodniarz stanie przed sądem doraźnym.

Przed utworzeniem nowego rządu. Konferencje premiera Bartla we Lwowie.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa. (z) W prasie warszawskiej komentują żywo konferencje, jaka premier Bartel miał podczas swego pobytu we Lwowie z profesorem uniwersytetu drem Kazimierzem Twardowskim. Zwracają uwagę, że już od kilku dni krążyły pogłoski, iż prof. Twardowski jest upatrzony na ministra oświaty

w przyszłym gabinecie. Z tego wnioskuje, że premier Bartel na ten właśnie temat konferował we Lwowie z profesorem Twardowskim.

Żywo również komentowana jest kwestja obsadzenia teki ministra spraw wojskowych w nowym gabinecie. Krąży nawet wersje, że premier Bartel

chce jakoby pozyskać na to stanowisko byłego premiera i ministra gen. Wład. Sikorskiego.

Sa to oczywiście na razie pogłoski nie stwierdzone i przyjmować je należy z wielką rezerwą.

Nie wedle dotychczasowych metod... Wolny od konwentyklów sejmowych - powstanie nowy rząd.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) W kołach dobrze poinformowanych gloszą, że szef przyszłego rządu, ze względu na sytuację i ogólne nią zainteresowanie,

nie będzie czekał na zebranie się Sejmu, lecz złoży rodzaj deklaracji wobec przedstawicieli prasy celem zakomunikowania w ten sposób stanowiska i zamierzeń rządu szerszemu ogółowi.

W Sejmie panuje chwilowo zupełne bezrobocie. Pewne ożywienie, jakkolwiek nieznaczne, objawi się w gmachu sejmowym do-

piero dzisiaj. W sferach politycznych i poselskich ma być wiadomem, że nowy rząd nie będzie się tworzył wedle dotychczasowej utartej metody sejmowych krętać i konwentyklów, lecz, że

Sejm będzie postawiony przed faktem dokonanym.

Najwyżej będzie można przeprowadzić dyskusję na temat listy nowego gabinetu, która dotychczas nie jest jeszcze ostatecznie ustalona, albo być może, nie nadaje się jeszcze do opublikowania.

Projekty rządowe

w sprawie udzielenia pełnomocnictw Prezydentowi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) W Ministerstwie spraw wewnętrznych wro gorączkowa praca nad przygotowaniem całego szeregu zasadniczych projektów rządowych, związanych ze sprawą udzielenia nowych pełnomocnictw Prezydentowi Rzeczypospolitej. Do tych pełnomocnictw, wchodzących w zakres działania Ministerstwa spraw wewnętrz-

nych, należą: podział terytorjalny państwa, ustawy samorządowe, ustawy określające prawa endzoiemców w Polsce oraz organizacja władz i urzędów wszystkich instytucji wraz z przekazywaniem odpowiedzialności władz wyższych władzom niższymi.

W sferach finansowych mówią o pożyczce amerykańsko-angielskiej dla Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Bank Polski oddaje obecnie waluty obce bez żadnych ograniczeń. Dolar gotówkowy na giełdzie wczorajszej wahał się na poziomie 10'17 i pół do 10'22 i pół.

Nastroj zwykłowy dla złotego przybrał na sile skutkiem krążących upor-

czywie od dwóch dni w sferach finansowych pogłosek, że

w najbliższych dniach zostanie ujawniona oferta konsorcjum amerykańsko-angielskiego w sprawie pożyczki dla Polski.

Odroczenie posiedzeń Sejmu i Senatu

na jeden rok!

Warszawa (AW). Ze sfer politycznych dowiadujemy się, że

Sejm i Senat nie będą rozwiązane, lecz po uchwaleniu pełnomocnictw dla rządu, odroczone na jeden rok.

Istnieje projekt, aby funkcje ciał ustawo-

dawczych przejęła na siebie w pewnej mierze Rada Stanu, złożona z 30 osób, przedstawicieli wszystkich ugrupowań politycznych w Polsce.

Nowy gabinet

będzie miał charakter bardziej prawicowy, niż poprzedni rząd?!

Warszawa. (AW.) Na temat składu przyszłego rządu prof. Bartla pisma dziennie wymieniają różne kombinacje osób, na ogół nie różniące od dotychczasowych poglądów.

Jedno z pism lewicowych twierdzi, że w przyszłym gabinecie ogromną wagę będą miały elementa konserwatywne, a nawet monarchistyczne.

Jako kandydata na stanowisko min. spraw wewn. wymieniają

obok p. Młodzainowskiego, również Bobrzyńskiego.

„Robotnik“ wyraża przekonanie, że nowy gabinet będzie posiadał charakter bardziej prawicowy, niż poprzedni rząd.

Pismo to ostro protestuje przeciwko kandydaturze p. Gliwica na ministra skarbu nazywając go niewolnikiem Lewiatana. Sprzeciwia się również kandydaturze prof. Twardowskiego na ministra oświaty.

Z Rady Ligi Narodów.

Chmurny nastrój. - Benesz chce się przysłużyć Niemcom. - Stanowisko Hiszpanji i Brazylii a Polska.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Rada Ligi Narodów zebrała się wczoraj na nową sesję w bardzo chmurnym nastroju. Delegat Hiszpanji nie przybył, a nieobecność jego jest rezultatem uporczywego domagania się przez Hiszpanję stałego miejsca w Radzie Ligi i utracenia nadziei, że to jej żądanie zostanie uwzględnione. Wynikiem całonocnej wymiany depeesz między Genewą a Madrytem było, że jako de legat Hiszpanji został ostatecznie wyznaczony 25-letni sekretarz poselstwa hiszpańskiego w Bernie.

Delegat Brazylii Mello Wrancó, dowiedziawszy się, że Hiszpanja nie wysłała swego zastępcy, zrobił się nagle chory, chociaż z innej strony mówią, że podobno jest on rzeczywiście chory. Nie zjawił się także de-

legat Szwecji Unden, a jego miejsce zajął pełnomocny minister szwedzki w Bernie.

Kolej przewodniczenia obradom obecnej sesji Rady Ligi wypadła na Benesza, który jednak nie chciał się wyzbyć doniosłego przewodnictwa na wrześnieim Zgromadzeniu Ligi Narodów, a musiałoby to nastąpić gdyby podjął się teraz przewodniczyć na Radzie Ligi. Wnioskują z tego, że Benesz chce przysłużyć się Niemcom jako przewodniczący wrześnieim Zgromadzenia Ligi.

Prawdopodobnie w toku rozpoczętych wczoraj obrad przeprowadzona będzie wymiana depeesz między Hiszpanją a Brazylią i od stanowiska tych dwu państw będzie zależała także kwestja miejsca w Radzie Ligi Narodów dla Polski.

Hindenburg grozi!

W obronie majątków byłych panujących.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (z) Monarchista niemiecki Löll ogłosił list Hindenburga, z którego wynika, że gdyby niebłyszcy wywłaszczyli byłych monarchów i księżąt niemieckich z po-

ślądanych przez nich majątków, to skutki tego mogłyby być niebezpieczne i pożądanymi byłyby jakaś decyzja Hindenburga — ale jak, o tem list ten nie mówi.

Wykrycie szajki szpiegowskiej.

Śledztwo dało sensacyjne wyniki.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W powiatach wilejskim i dziśnieńskim aresztowano 15 osób, w tem trzech Białorusinów i 12 żydów

z powodu uprawiania na wielką skalę szpiegostwa na rzecz Sowietów.

Przeprowadzone śledztwo dało prawdziwie sensacyjne wyniki, a zebrany podczas niego obfity materiał dowodowy po-

zwolił na dalsze aresztowania. Wskutek tego aresztowano dalszych 18 osób.

Szczegóły śledztwa są oczywiście trzymano w tajemnicy, wiadomo tylko, że sieć szpiegostwa była niezwykle misterna i obejmowała ogromną połac kraju.

SZYKANY CZECHOSŁOWACKIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Kola gospodarcze zwracają uwagę na

nieustanne szykany, stosowane przez władze czechosłowackie wobec wywozu z Polski do Czech.

Rząd czechosłowacki dotychczas jeszcze nie ratyfikował układu handlowego, podpi-

sanego przez byłego ministra spraw zagranicznych, Skrzyńskiego, podczas pobytu jego w Pradze przed kilku miesiącami. Fakt ten jest tem więcej uderzający, że rząd czechosłowacki dał wówczas obowiązujące przyrzeczenie, iż układ natychmiast po podpisaniu wejdzie w życie w drodze wydania osobnego orędzia przez Prezydenta Rzeczypospolitej czechosłowackiej.

PRZECIW DOTYCHCZASOWEJ POLITYCE P. P. S.

Warszawa (AW). Na dziś zostało zwołane posiedzenie Centr. komitetu wykonawczego PPS. Jutro odbędzie się posiedzenie klubu parlamentarnego. Jak się dowiadujemy opozycja ze strony CKW. przeciw dotychczasowej polityce klubu zyskała na sile.

1800 SAMOLOTÓW BOJOWYCH.

Waszyngton. 7. czerwca. (Pat) Senat uchwalił ustawę przewidującą budowę 1800 samolotów wojkowych w okresie pięciu najbliższych lat.

GEN. DUPONT POWRACA DO FRANCJI.

Warszawa. 7. czerwca. (AW) Szef francuskiej misji wojskowej gen. Dupont złożył dziś ministrowi spraw wojskowych marszałkowi Piłsudskiemu wizytę pożegnalną i wieczorem będzie podjęty przez szefa sztabu generalnego generała Bukackiego. Następcą gen. Duponta będzie gen. Harpy, szef sztabu gen. Franchet d'Esperay, znanego z jego sukcesów wojennych w r. 1916—1917 w Macedonji.

WIELKI SUKCES DYPLOMACJI ANGIELSKIEJ.

Paryż, 7 czerwca. (AW). Prasa francuska zajmuje się żywo podpisaniem układu angielsko-tureckiego w sprawie Mossulu, podkreślając, że wydarzenie to jest wielkim zwycięstwem dyplomacji angielskiej.

Londyn, 7 czerwca. (AW). W Izbie lordów wyrażono życzenie, aby obecnie po zawarciu układu angielsko-tureckiego siły wojskowe angielskie zostały wycofane z Mossulu.

W SOBOTE I NIEDZIELE BĘDZIE MOŻNA PIĆ WÓDKĘ.

Warszawa, 7 czerwca. (AW). Jak nas informują w Ministerstwie spraw wewnętrznych istnieje tendencja do zniesienia zakazu sprzedaży napojów alkoholowych w soboty i niedziele. Zakaz sprzedaży wydawany byłby tylko w wypadkach szczególnych.

Z MURARZA — PREMJEREM!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Premierem Szwecji został Gustaw Eckman. Liczy on 54 lata i był dawniej murarzem. — W roku 1911 wszedł po raz pierwszy do parlamentu i zorganizował tam partję prohibicyjną, która zyskała wielkie wpływy.

Malwersacje kolejowe w Częstochowie.

Dyrekcja kolejowa w Częstochowie nie ma szczęścia do kasjerów. Przed kilku tygodniami policja aresztowała trzech kasjerów, którym udowodniono, iż dopuścili się kradzieży w kasie.

Ostatnio ujawniono nową aferę, polegającą na tem, iż sprzedawano kradzione bilety, co naraziło Skarb na poważne straty. Aresztowano st. kasjera Modrskiego i Błaszczyka, oraz rozesłano listy gończe za urzędnikami Wołkiem i Glińskim.

Pomnik Kemala Paszy.

Na zlecenie rządu tureckiego rzeźbiarz wiedeński Henryk Kripel wykonał pomnik Kemala Paszy.

Pomnik z brązu, wysokości trzech i pół metra przedstawia Kemala w modnym

NUMER JUBILEUSZOWY „WIEKU NOWEGO”

W sobotę dnia 3. lipca b. r., jako w 25-tą rocznicę założenia

„Wiek Nowego”

ukáže się pismo nasze w szacie bardzo ozdobnej.

Numer ten „Wiek Nowego” obejmie przeszło tom druku. Pierwszorządne pióra Kraju zamieszczą w nim swoje artykuły, szereg ilustracji zdobić będzie kolumny.

Cały numer drukowany będzie na papierze satynowanym.

Zwracamy uwagę P. T. Kupców, Przemysłowców i Handlowców na nasz numer jubileuszowy, który rozchodzi się po całym Kraju w ilości

ponad 100.000 egzemplarzy.

W sprawie ogłoszeń do tego numeru daje wyjaśnienia Administracja naszego pisma, oraz wszystkie biura ogłoszeń w Kraju.

Przyjmowanie ogłoszeń do numeru jubileuszowego „Wiek Nowego” zamyka się z dniem 15. czerwca b. r.

**Admin. „Wiek Nowego”
Lwów, Sokoła 4.**

9192

stroju europejskim; surdut zapięty na guzik, podwinięte u dołu spodnie.

Pomimo, że władze municypalne Konstantynopolu odmówiły przyjęcia pomnika, jako nie wypełniającego godnie swego zadania, rząd w Angorze nakazał ustawienie posągu na najwidoczniejszym miejscu przed Ser. I m.

Podwyższenie taryfy aptek.

W „Dzienniku Ustaw” Nr. 58, ukazała się nowa taksa aptekarska, podwyższona o 20 procent. Podwyżka ta wynika wskutek podrożenia hurtownych artykułów leczniczych w związku z podniesieniem się kursu walut zagranicznych. Ze względu na to, że ostatnia taksa aptekarska z dnia 28 kwietnia b. r., oparta była na cenach hurtowych przy kursie franka szwajcarskiego 1.50, dodatek 20 procent odpowiada dzisiejszym cenom zakupu zaledwie w połowie.

Tragedja na torze kolejow.

Między stacjami Radziwiłowem i Żydaczowem rzuciła się pod koła nadjeżdżającego pociągu wraz z dwojgiem małych dzieci 34-letnia Helena Orajkova, żona wyrobnika, który ją przed rokiem porzucił, skutkiem czego znalazła się z dziećmi bez żadnych środków do życia. Obecnie była w ciąży. Na torze ujrano odrzucono pędem kół maszyny poszarpane ciała trzech ofiar.

Bezrobocie w Anglii.

Według ogłoszonej przez angielskie ministerstwo pracy statystyki, liczba bezro-

botnych w Anglii w dniu 17 maja wynosiła 1,612.000, to jest o 36.801 więcej, niż w poprzednim tygodniu, i o 427.680 więcej, niż w zeszłym roku. Ponadto 358.000 górników i około 500.000 robotników z innych gałęzi przemysłu nie zostało przyjętych do pracy po zakończeniu generalnego strajku i obecnie pobierają zapomogi rządowe.

Zamach ucznia na profesora.

W Wymiślnie, powiat Lipnowski, uczeń V kursu seminarjum, Roman Bartosiewicz, podczas lekcji dał trzy strzały rewolwerowe do profesora matematyki Józefa Zaremby, raniąc go w płuca. Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala, zaś mordercę odstawiono do więzienia w Lipnie.

Pomnik na cześć rasy czarnej.

Stanąc ma niebawem w Rio de Janeiro.

(b) Murzyni są czczeni nie tylko w music halach i dancinгах, ale również na szerokiej arenie życia publicznego. Dzieje się to w Ameryce, nie w północnej, która nienawidzi murzynów, ale w południowej.

Pewien wielki dziennik brazylijski powziął inicjatywę wystawienia w Rio de Janeiro pomnika na cześć rasy czarnej. Inicjatywa spotkała się z bardzo przychylnym przyjęciem i obecnie napływają datki w dolarach na budowę pomnika. Należy zaznaczyć, że Brazylja jest jedynym krajem na kontynencie amerykańskim, który przyznaje murzynom jakąś wartość kulturalną.

Kronika bieżąca.

**9
CZERWCA**

SRODA

rym. kat. Felcjana,
gr. kat. Fteraponta.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI.

Wtorek: Nowi Panowie. Gośc. wyst. Jerzego Leszczyńskiego.

Środa: Aida. Gośc. wyst. Michała Holyńskiego.

Czwartek: o 3.30 pop. Pan Kotek był chory. Czarwony Kapturek i Psotny Ignasz. Przedstawienie dla dzieci z udziałem Ninki Wilińskiej i Benedykta Hertza. Ceny niższe popoł.

Czwartek: o 7.30. Jutro Pogoda. Gośc. wyst. Jerzego Leszczyńskiego.

TEATR NOWOŚCI

Wtorek: Orłow. Gośc. wyst. Heleny Miłowskiej.
Środa: Kochanek od serca. Gośc. występ Jerzego Leszczyńskiego.

Czwartek: Nitouche. Premiera.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO

Wtorek: Fotel Nr. 47. Ostatni gośc. wyst. Bednarzewskiej.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Otwarte przez całą noc” i „Jak zo stałem gwiazdą filmowa”.

FATAMORGANA: „Zazdrość” i „Uj, te kobietki”
KOPERNIK. „Kultura ciała”.

LEW. Przed bitwą.

PALACE. Kłamiesz kobieto! i Świędzi.

MARYSIENKA: „Król Paryża”.

JUBILEUSZ 35-LETNIE PRACY SCENICZNEJ Marjana Bieleckiego, długoletniego i zasłużonego artysty sceny lwowskiej odbędzie się w sobotę bez tygodnia w Teatrze Wielkim, w komedji Al. hr. Fredry: „Zemsta”, w której weźmie udział w popisowej roli Papkina znakomity nasz gość Jerzy Leszczyński.

ADAM DIDUR, światowej sławy artysta-spiewak oraz Hanna Wałska — heroini stołecznych scen operowych Ameryki — rozpoczną gościnne występy na naszej scenie w połowie przyszłego tygodnia.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI z udziałem Ninki Wilińskiej — na liczne żądania sfer rodzicielskich — zostanie powtórzone w czwartek bieżącego tygodnia w T. Wielkim, o g. 3.30 popoł. po cenach niższych.

POŻEGNALNY WYSTĘP K. BEDNARZEWSKIEJ. Dziś tj. we wtorek pożegna się z publicznością lwowską w Teatrze Małym, znakomita artystka, której wszystkie występy cieszyły się tak olbrzymim powodzeniem i osiągnęły największą frekwencję w bież. sezonie.

RZĄD RUMUŃSKI DEMENTUJE. Niektóre pisma pozarumuńskie zamieściły wiadomość, że Rumunja zarządziła koncentrację wojsk na granicy Bessarabji i wschodniej Małopolski. Obecnie rząd rumuński polecił swym przedstawicielom w drodze dyplomatycznej zdementować te wieści, jako pozbawione podstawy.

Z POLITECHNIKI LWOWSKIEJ. Dnia 9. czerwca br. (środa) odbędzie się w sali posiedzeń Politechniki Lwowskiej promocja na doktorów nauk technicznych pp. Inż. Jana Brodera, Inż. Jerzego Stanisława Kardaszewicza, Inż. Tadeusza Niemczynowskiego i Inż. Feliksa Polaka.

LWOWSKIE TOWARZYSTWO FOTOGRAFICZNE (Sokoła 4). Na zebraniu wtorkowym, 8. czerwca br. odbędzie się wykład Dra Józefa Dębickiego „O Roentgenografii“.

LWOWSKIE TOWARZYSTWO FOTOGRAFICZNE (Sokoła 4) urządza wystawę fotografii artystycznej w salonach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego), która trwać będzie od 13. do 26. czerwca br.

EGZAMINY KWALIFIKACYJNE do Związku Artystów Seen Polskich odbędą się w dniach od 13. do 16. czerwca br. pod przewodnictwem delegata Zarządu Głównego w Warszawie, Kł. Jerzego Leszczyńskiego. — Zgłoszenia należy składać w kancelarii Gniazda Lwów do piątku dnia 12-go czerwca br. włącznie, gdzie też można zasięgnąć bliższych informacji w powyższej sprawie.

(II) **SEKCJA DRUGA** (skarbową) Rady Miejskiej obradowała dnia 1. bm. wieczorem pod przewodnictwem r. m. dyrektora Terenkoczego. Sekcja uchwaliła: udzielić Zarządowi Okręgowemu Związku legionistów polskich we Lwowie subwencję w kwocie 1000 złotych; udzielić subwencję Towarzystwu nauczycieli szkół średnich i wyższych we Lwowie w kwocie 3000 zł.; udzielić subwencję Kołu osadników wojskowych w Woli Korybutowickiej w kwocie 500 zł.; udzielić zezwolenia cyrkowi Cosmy na odbywanie przedstawień cyrkowych przez dalszych dni 14-ście; zezwolić Komitetowi budowy II. Domu Techników na budowę połączenia kanału domowego z kanałem ulicznym w własnym zarządzie; udzielić subwencję Kołu rodzicielskiemu przy szkole św. Marcina w kwocie 300 zł.; udzielić subwencję Zakładowi sierót im. św. Antoniego w kwocie 1000 zł.; udzielić subwencję Polskiemu Towarzystwu Pszczelarstwu w kwocie 300 zł.; udzielić Komitetowi naucz. rodzic. przy gimnazjum im. Batoro subwencję na odnowienie auli w kwocie 1000 zł.

IV POSIEDZENIE Komisji planów i nauczania historii oddziału lwowskiego Zw. Zaw. Naucz. pols. szk. średnich odbyło się dnia 31. maja br. Nad tematem dra Jana Smereki pt. „Stanowisko historii starożytnej w szkołach polskich“ wywiązała się żywa dyskusja, w której zabierali głos prof. K. Chyliński, dr. M. Mendys, dr. Rappaport, dr. K. Sochaniewicz i J. Mariaszowa. Rezultatem teje były uchwalone rezolucje domagające się wprowadzenia nauki historii starożytnej na stopniu wyższym, zreformowania istniejących podręczników dla obu stopni nauczania. Raport, dyskusja, jak i uchwalone rezolucje sa początkiem akcji programowej, która weszczyna Zw. Zaw. w sprawie reformy nauczania historii pod hasłem naprawy szkoły polskiej. Najbliższe posiedzenie (V-te) będzie poświęcone problemowi nauczania historii kultury w szkole średniej, którego referentem jest docent uniw. dr. K. Hartleb.

AMATORKA SAMOTNOŚCI. W drobnych ogłoszeniach „Gazety Porannej“ znajdujemy między innymi następującą ofertę: „Przystojna, młodsza osoba poszukuje zajęcia w pierwszorzednych domach u samotnego pana lub pani“. Dlaczego tylko u „samotnych“ — to już pozostanie tajemnicą „przystojnej, młodszej osoby“.

PROŚBA O ZWROT PAPIERÓW. P. Karolowi Batschowi, urzędnikowi kolejowemu, w czasie płacenia podatku w Magistracie wyciągnięto z kieszeni portfel z pieniędzmi i papierami. Z pieniędzy p. Batsch zrezygnuje, natomiast prosi o zwrot papierów pod adresem: ul. Świętokrzyska 46.

OLBRZYMI POŻAR KOPALNI. Z Bukaresztu donosi nasz korespondent: Koło Ploesti onegdaj piorun uderzył w jeden z sztybów naftowych, który momentalnie stanął w płomieniach. Pożar był tak silny, że płomienie widziano w Ploesti, odległym o 30 kilometrów.

(d) **HOTELOWY CHŁOPAK.** Abraham Światło z Warszawy, chwilowo zamieszkały we Lwowie w hotelu „Elite“, doniósł wczoraj do policji, że chłopak hotelowy, Jan Erd, na jego szkodę popełnił oszustwo. Mianowicie

w sklepie Hirschhorna przy ul. Legionów l. 25 w podstępny sposób pobrał 40 sztuk torebek skórzanych, złożonych tam do chwilowego przechowania.

(d) **ARESZTOWANIE ELEGANCKIEGO OSZUSTA.** Odnośnie do wiadomości, podanej przez nas pod tym tytułem przed kilkoma dniami, dowiadujemy się, że p. Karol Waldman wcale nie był aresztowany i nie należy do rzędu oszustów. Jest on współwłaścicielem i dyrektorem dużej fabryki bielizny „Leopol“ przy ul. Łyczakowskiej 7, zatrudniającej 108 osób. Ma on czysto cywilny zatarg z fabrykantem wody sodowej, Baruchem Tartakim, który, niezadowolony z wyroku sądu rabinackiego, uczynił nieuzasadnione doniesienie do policji. Toteż p. Waldman powziął odpowiednie kroki przeciw p. Tartakimowi.

ZGUBY. Magistrat m. Lwowa podaje do wiadomości, że Ekspozytura policyjno-śledcza we Lwowie doniosła o znalezieniu w różnych punktach miasta rozmaitych kluczyków, kluczyków, portfeli, torebek, zegarka niklowego z łańcuszkiem, teczek, papierońcy niklowej, obrączek ślubnych, zegarka damskiego srebrnego, 6 kawałków blachy miedzianej, kaszkietu, futerału do rewolweru, okularów, dłuta dentystycznego, książki pt. „Herr Tenwanst, eine amerikanische autobiographie“ oraz dokumentów osobistych — opiewających na nazwiska Zygmunta Weinbauma, Dawida Fischa, Anastazji Paleczak, Marji Bilik, Heleny Zielńskiej, Mikołaja Tryjka i Jana Masiuka. Po przedmioty te nikt się nie zgłosił. W celu wykazania prawa własności, ewentualnie odebrania tych przedmiotów, zechcą interesowani zgłosić się w Departamencie I. Magistratu miasta Lwowa w godzinach urzędowych od 11—13 w ciągu dni 14-tu.

Zamordowanie austriackiego milionera.

Żona jego odebrała sobie życie.

Według nadeszłej z Wiednia wiadomości, został zamordowany w swoich posiadłościach najbogatszy człowiek w Austrii, hr. Klingersdorf. Poznał on na Riwierze jednego z rosyjskich ksiąt Orłowych. Orłow był częstym gościem w domu K., i podobno pozostawał w zażyłej przyjaźni z żoną austriackiego bogacza.

Przed paroma dniami Orłow przybył, jak zwykle, w odwiedziny do Klingersdorfa. Gospodarza nie zastał w domu, udał się więc na teren, gdzie K. polował. Zaszedł go z tyłu i wystrzelił doń z dubeltówki. Klingersdorf miał jeszcze tyle siły, że wystrzelił do Orłowa. Wkrótce potem zmarł.

Żona jego otrzymawszy wezwanie do sądziego śledczego, popełniła samobójstwo.

Z sali koncertowej.

Po dłuższej przerwie wystąpiła z koncertem symfonicznym orkiestra Żyd. Tow. art.-literackiego wykonując pod niezawodną batutą dra Natana Hermelina szereg poważnych utworów. Dobrze obsadzony, liczny zespół odegrał z pełnią precyzji Maltera: „IV symfonia g-dur“, w której jako solistka współdziałała p. Bronisława Karpowa. Poza tem znalazła się w programie bardzo stylowo wykonana „Uwertura do Alcesty“ — Glucka, śliczna w swej kompozycji: „Pieśń taneczna pieroła“ — Korngolda (z opery „Zamarle miasto“), wreszcie z wielkim umiarem artystycznym traktowane motywy taneczne ze Straussowskiego: „Kawalera z różą“. Całość produkcji była istotnie piękna i zadowolić mogła nawet bardzo wybredne wymogi. Tkwii w tem niewątpliwie poważna zasługa doskonałego dyrygenta, jakim jest dr. Hermelin, umiejący wydobyć z zespołu, którym kieruje, tak wielką sumę wartości este-

tycznych, że produkcje jego wznoszą się zawsze na bardzo poważne niveau artystyczne. Orkiestra pod jego ręką nie zawodzi, nie popełnia zwykłych grzechów, które często nie trafiają, gdy ma się do czynienia z zespołem występującym dość rzadko, gra bardzo starannie, karnie, z pełnym zrozumieniem niełatwych dzieł, które wchodzą w program. Probierzem wartością jego mogła tu być Mahlerowska: „Symfonia“ zagrana bez zarzutu. Poważnym walorem gry zespołu jest poza tem fakt, że umie się doskonale wczuć w intencje swego dyrygenta, idąc po linii jego koncepcji granych utworów. Wykładnikiem mogła tu być znouwu „Uwertura do Alcesty“, zagrana — doskonale. Szkoda tylko, że dra Hermelina z jego zespołem widuje się rzadko na estradzie koncertowej. Tej muzyki słucha się naprawdę z pełnym zadowoleniem. Partję solową w Mahlerowskiej „Symfonji“ wykonała p. Bronisława Karpowa, wywiązując się z swego zadania bardzo starannie. Publiczności zebrało się wiele, nie tyle jednak, ileby jej mogła pomieścić sala. Prof. Lesław Jaworski.

System nerwowy roślin.



Profesor Chandra Bose odkrył system nerwowy roślin. Rezultat swoich cierpliwych poszukiwań przedłożył Sorbonie paryskiej.

Konkurs na pomnik Słowackiego we Lwowie.

Komitet obywatelski budowy pomnika Juliusza Słowackiego ogłasza konkurs na projekt pomnika Juliusza Słowackiego we Lwowie. Warunki są następujące:

1) W konkursie uczestniczyć mogą tylko artyści Polacy bez względu na przynależność państwową. —

2) Pomnik ma stanąć we Lwowie na środku skweru przed Teatrem Wielkim. Plan sytuacyjny, oraz fotografie otoczenia otrzymuje na żądanie każdy z uczestniczących w konkursie artystów.

3) Pomnik winien mieć charakter monumentalny, koszt jednak nie powinien przekroczyć sumy 100 tysięcy zł. Artystom pozostawia się zupełną swobodę w ujęciu tematu i wyborze materiału.

4) Na pomniku ma być umieszczony napis: Juliuszowi Słowackiemu — naród.

5) Projekt pomnika ma być nadesłany w modelu gipsowym w skali 1:10. Poza tem pozostawia się wolną rękę co do opracowania rzutów, perspektyw, opisu, kosztorysu etc.

6) Koszta przesyłki do Lwowa ponosi komitet, ze Lwowa zaś autor.

7) Termin nadsyłania prac upływa z dniem 30 sierpnia br. o g. 3-ej popołudniu. Adres składania lub nadsyłania prac konkursowych: Lwów, „Komitet budowy pomnika Juliusza Słowackiego“, Muzeum przemysłu artystycznego, ul. Hetmańska.

8) Każda praca konkursowa ma być opatrzona godłem bez nazwiska autora. Do pracy należy do-

SPRAWY GOSPODARCZE

(s) ILE WALUT MOŻNA WWIEŚĆ DO RUMUNII. Wedle nowego rozporządzenia, cudzoziemcy, przybywający do Rumunii, muszą w granicznym urzędzie celnym (Śniatyn) podać wysokość kwoty przez siebie posiadanej. Kwota ta zanotowana jest w paszporcie. W podróży powrotnej można wywieźć conajwyżej taką samą kwotę. Nadwyżka wymaga specjalnego zezwolenia ministerstwa skarbu. Podróżni, opuszczający Rumunię (miejscowi) mogą zabrać 5000 lei w walutach i papierach.

JAKIE PODATKI PŁACIĆ BĘDZIEMY W CZERWCU. Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu czerwcu br. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednio: 1) Zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu za 1 kw.

br. od przedsiębiorstw nieobowiązanych do składania zeznań — do 15 czerwca. 2) Miesięczne wpłaty podatku przemysłowego od obrotu z poprzedniego miesiąca — do dnia 15 czerwca. 3) Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur itp. w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w czerwcu br.

Zaznaczyć należy, że z dniem 1 czerwca br. przystąpiono do egzekucji zaległości, niewpłaconych w miesiącu maju br. należnych z tytułu części podatku majątkowego oraz, że kontynuowana będzie egzekucja podatków, których termin płatności upłynął w maju br.

łączyć kopertę z tem samem godłem, zawierającą wewnątrz imię i nazwisko autora, oraz dokładny adres.

9) Nagrody są trzy: 1) 3.000 zł., 2) 1.500 zł., 3) 1000 zł. Prace nagrodzone przechodzą na własność Komitetu

10) Komitet zastrzega sobie prawo wybrania z pośród projektów nagrodzonych lednego do wykonania w naturze, przyczem autor zostanie powołany do wykonania modeli szczegółowych za osobnem wynagrodzeniem. Komitet może jednak ogłosić konkurs ściślejszy, w którym wzięliby udział autorzy prac nagrodzonych tudzież specjalnie zaproszeni artyści. Gdyby i ten drugi konkurs nie przyniósł wyniku zadowalającego, Komitet zastrzega sobie prawo powierzyć wykonanie projektu pomnika wybranemu według własnego uznania artyście.

11) Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi nie później, niż dnia 15 października br.

12) (Nadesłane na konkurs projekty będą wystawione we Lwowie na widok publiczny po ogłosze-

niu wyroku sądu konkursowego. Komitet ma prawo reprodukowania projektów nagrodzonych w czasopiśmie i wydawnictwach artystycznych.

13) Projekty nienagrodzone zwróci Komitet okazicielom kwitów nadawczych w ciągu 3-ch miesięcy po zamknięciu wystawy. Po tym terminie prace nie odebrane stają się własnością Komitetu.

14) Uchwały sądu konkursowego będą prawomocne przy udziale sześciu członków sądu konkursowego.

16) Sąd konkursowy stanowią: 1) Prezydent miasta Lwowa, 2) Prezes Komitetu, 3) Wiceprezes Komitetu, 4) Delegat Komitetu, 5) Dwaj delegaci Zw. Art. Plastyków we Lwowie, 6) Przedstawiciel Akad. Szt. Pięknych w Krakowie, 7) Przedstawiciel Szk. Szt. Pięknych w Warszawie, 8) Przedstawiciel wydziału architektonicznego Politechniki we Lwowie, 9) Przedstawiciel Departamentu kultury i sztuki.

Za Komitet:

Dr. Juliusz Zaleski
sekretarz

Dr. Wiktor Hahn.
zastępca prezesa

Ze sportu.

Czechosłowacja - Polska 2:1 (1:1).

NIEZASŁUŻONA PORAZKA. — NIECO O SKŁADZIE. — PRZEBIEG GRY. — DRUŻYNA POLSKA. — KUCHAR BOHATEREM DNIA. — CZESI.

(Od specjalnie wysłanego korespondenta).

Jota w jotę sytuacja przedstawia się tak samo jak ubiegłego roku: przegraliśmy znów z trzecim garniturem czeskim, przegraliśmy w dodatku na własnym gruncie — u siebie w domu. Pocięźać się możemy zaś tylko tem, o ile to może być pociechą — że przegraliśmy niezasłużenie.

A przekonanie takie miał nietylko każdy widz opuszczający onegdaj z rozczarowaniem boisko Cracovii, ale powiedział mi to też taki — bądź co bądź — autorytet i znawca piłki nożnej, jak sędzia zawodów, Węgier, p. Görö, a przyznał mi to zresztą — półgębkiem wprawdzie tylko — i niektórzy gracze czesey.

Niebezpieczne i lekkomyślne wprost chciałoby się powiedzieć eksperymentowanie ze składem, na które zwrócił zresztą już poprzednio uwagę „Wiek Nowy”, zemdliło się. Najbardziej obronną ręką wyszli z całej afery jeszcze obaj górnoślązacy, Giebartowski niezły w pracy defensywnej, nie spełnił jednak i tej bez zarzutu. Wojciechowski natomiast i Ciszewski, poza nielicznymi tylko lepszymi momentami, zawiedli zupełnie.

Przebieg gry.

Punktualnie o godz. 5.15 wchodzi na boisko Czesi, przywitani oklaskami i narodowym hymnem czechosłowackim, odegranym przez wlańską orkiestrę wojskową na koniach. Za chwilę wchodzi Polacy, orkiestra gra „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Po zwykłych w takich razach przemówieniach i fotografowaniu się ustawiają się wreszcie drużyny przed sędzią, p. Göröm. (Składy obu drużyn podaliśmy wczoraj).

Polska zaczyna i gra od samego początku żywa, przenosi się z jednej połowy na drugą, ataki się ustawicznie zmieniają i tak Hochmann jak i Domański wykazują swą wielką klasę. Gdy w 30 min. Wacek z pięknego podania Sperlinga strzela zbliżoną bramkę, oklaskom niema końca. W trzy minuty jednak później wyrównuje Pollaczek i stan ten pozostaje do przerwy.

Po przerwie napięcie publiczności rośnie. Zachęca ona drużynę naszą okrzykami do boju i zdaje się, że wygramy z pewnością, skoro drużyna polska gości bezustannie na polu bramkowym Czechów. Tu jednak Hochmann i obaj obrońcy pracują z wysiłkiem, ale spokojnie, ani śladu zdenerwowania nie znać po nich, mimo, iż powodów po temu było dość. Kuchar przeprowadza z Kubińskim szereg wspaniałych ataków, nie uwieńczonych jednak, niestety, cyfrowym sukcesem. W 31 min. strzela nagle Rehak drugą bramkę dla Czechosłowacji. Szumiec, który gra teraz za Domańskiego, powinien był wybiciem próbować ratować sytuację. (Pozatem jednak obronił on doskonale kilka ciężkich strzałów). Nikt jeszcze nie traci nadziei, że Polska wyrówna, ale gdy wyrównanie, mimo szalonych wysiłków naszej drużyny, nie przychodzi, zdenerwowanie publiczności udziela się i obu drużynom i gra staje się coraz bardziej ostra, tak, że Ciszewskiego, a w chwilę potem i Zastawniaka znoszą z boiska. W ostatniej minucie uzyskuje Czesi trzecią bramkę, której jednak sędzia nie uznaje. Za chwilę koniec i rozczarowana publiczność, która, wytrwawszy aż do ostatniej sekundy, rozchodzi się powoli, komentując z rozgoryczeniem wynik zawodów.

Drużyna polska.

Jak już zaznaczyliśmy, drużyna nasza nie była najszcześliwiej złożona. Najlepiej prezentował się napad, grający szybko i energicznie, nie zapuszczający się w nieplodne kombinacje i sztuczki, lecz zdążający wprzód celowymi, obliczonymi na szybkie zdobycie terenu podaniami prawie pod kątem prostym.

Wspaniałą dwójkę wytworzył Kuchar z Kubińskim i tędy też kierował większą część swych akcyj mądry Kaluża. Jako kierownik ataku był on znakomity, jako strzelec zawiódł zupełnie. Podobały się też u niego charakterystyczne mu „główki” i doskonale wypuszczenie obu łączników.

Bobaterem jednak dnia był Wacek Kuchar. Wczoraj dopiero, że tak powiem, Krakowianie „uwierzyli” w niego. Za swe nadludzkie wysiłki, na rozpaczliwe i z rezygnacją stracenia „chodzenie” na przeciwnika i odbieranie mu piłki zdawałoby się bezprowrotnie straconej, za ofiarne, a znane nam tak dobrze pomaganie pomocy przez cofanie się do tyłu, zbierał op często frenetyczne oklaski zachwyconej widowni. Niezły spisał się i Sperling, cierpiący, rzecz jasna, wiele przez brak porządnego łącznika. Ciszewski zrażony początkowo niepowodzeniem grał z minuty na minutę gorzej...

W pomocy przedewszystkiem wymienić należy Zastawniaka. Taktycznie doskonały, zawsze na swoim miejscu, dobrze grający głową, zachował on tak dalece prawo skrzydłowego Sparty, Malonna, że ten nie kopnął, zdaje się, przez cały przebieg zawodów więcej jak trzy razy piłki. Lubina, twardy, ambitny i ofiarny, robił ostatecznie co mógł i robił nawet dużo, ale koniec końców brakuje mu do grania w reprezentacji jeszcze dość dużo. Brak mu przedewszystkiem tak koniecznego śr. pomocnikowi przegładu — tego, co Niemcy nazywają „Ueberblick”, a czego ambicja i ofiarności, a nawet intencja nie zastąpi. To samo odnosi się i do Pobła, który wraz z Giebartowskim grał bardzo energicznie, ale i na tem koniec. Rzadko zdarza się widzieć tak słabe wykopy u obrońców, jakie zaprodukowali nam oni wczoraj. Dlatego też każdy wypad Czechów w drugiej połowie, w której „gnietliwszy” ich z początku niemilosierdzie, był taki groźny; nie było bowiem pewności, że obrona go zlikwiduje i odda piłkę napadowi z powrotem. Kilkakrotnie jednak, tak Giebartowski jak i Pohl ratowali przytomnie w sytuacjach niezwykle krytycznych. Bez zarzutu był obaj bramkarze. Domański w pierwszej połowie i Szumiec, który go zastąpił w drugiej. (Domański zwichnął sobie rękę).

Czesi.

Przyjechali przez jednych niedoceniani, przez drugich przeceniani. Prawda leżała, jak zwykle, w pośrodku. I oni mieli najlepszą swą linię w napadzie.

Najlepszym w nim był młodzieńcy lewo-skrzydłowy, Dolejszki, który robił z Wojciechowskim, co chciał. Obok niego na słowa uznania zasługują też młody, utalentowany garcz Sparty, Pollaczek. Technicznie bez zarzutu, wykazał przez tego piękny przebieg, szybkość, obrotność, orientację i strzał.

Pomoc i u Czechów nie była najlepszą. „Murwana” mieli natomiast obronę, co im właśnie pozwoliło utrzymać zwycięstwo. — Hochmann w bramce nie miał specjalnie ciężkich strzałów, wszystkie jednak, co miał, trzymał pewnie.

Kummerman i Paulin, stanowili parę obrońców twardą i pewną.

Śmiemy zaryzykować twierdzenie, że może nigdy jeszcze nie grała reprezentacja polska tak ambitnie, z takim zacięciem i ofiarnością. Ale i o Czechach można to samo powiedzieć. I tu leży przyczyna, że zawody ułożyły się niezwykle interesująco.

Sędziował spokojnie i bezstronnie p. Görö. Publiczności przeszło 6.000.

J. R.

Z dziedziny mody.

Z szalu do jumperu, z jumperu do sukni i okryć. — Modele włóczkowe. — Nowy rękaw. — Kąpielowy czepeczek.



(?) W porze, kiedy kto tylko może myśli o wycieczce w góry, lub nad morze, nie zważają zwrócić uwagi na stroje z dziedziny przemysłu trykotarskiego.

Przemysł ten rozwijał się w ostatnich kilku latach w sposób wprost bajeczny, a to dzięki temu, że fabrykanci wciągnęli do współpracy artystów. Dziś tkana z włóczki



i sztucznego jedwabiu sukni, lub płaszczyk, stanowią istotę cała mody. Doszło do tego, że fabryki wyrabiają najpiękniejsze modele okryć wieczorowych z włóczki i sukien

tak lekkich, że można je nosić latem w upalny dzień. Są efektowne, utrzymane w kolorach pastelowych, a pomimo, że tkane są w deseń i są nieraz bardzo wzorzyste, dają wrażenie wytwornej elegancji, bo scharmonizowano tutaj kolory, deseń i krój.

Oczywiście, że nie każda fabryka poszczycić się może takimi kreacjami mody; lecz mówimy tu o pierwszorzędnym fabrykach, gdzie projektują modele pierwszorzędni fachowcy-artyci, a fabryka ma do dyspozycji udoskonalone maszyny.

Ciekawy jest ten rodzaj przemysłu. Pierwszym tego pokazem był szal, który stał się potem czemś niezbędnym dla sportowców zwłaszcza. Po szalu przyszła kolej na swaetry, jumpery, kamizelki. Następnie wyrabiać zaczęto kostjomy, zakieci i spódniczki. W końcu ukazały się eleganckie sukienki spacerowe najmodniejszego fasonu, płaszcze i okrycia.

Główna rycina podaje przegląd tych modeli. Oglądać tu można ładny, duży szal sportowy i drugi do podróży. Są też dwa modele: jumperu i kamizelki. A clou tego nowego przemysłu stanowi model spacerowej sukni i wieczorowego okrycia.

Najmodniejsze szale tkane są w pasy lub wzór kostkowy, jak to podaje rycina. Kombinacja barw jest artystyczna.

Co do nowych kamizelek i bluzek jumperowych, to uwzględnia się tutaj desenie, modne także w materiałach jedwabnych i wełnianych, głównie jednak rysunek jest o-

ryginalny, zastosowany do materiału, z którego są zrobione.

Pullover uwidoczniiony na rycinie, ma fason oryginalny; zrobiony jest z delikatnej włóczki w kolorach czarnym i lilla na tle jasno-popielatym. Deseń o rysunku bardzo subtelnym. Dolny pas jasny (popielaty) tak samo rękawy. Ta bluzka w połączeniu z popielatą, wełnianą spódniczką, stanowi już kompletną toaletę, bardzo stosowną w gorach, czy nad morzem.

Drugi pull-over ma formę bolerka. Bardzo oryginalnie wygląda haft u jasnych rękawów utrzymanych w kolorze tła saszki. (To jest blade-lilla). Deseń w kolorach bladezielonym i złoto-brązowym. Haft jest w kolorze złoto-brązowym. Ten sam haft powtórzony jest u szerokiego pasa, który biegnie dokoła bolerka.

W pośrodku ryciny uwidoczniiono model podróźniej sukni włóczkowej. Kieszonki, mankiety, kołnierzyk i plastron tkane są w kratkowany wzór, zresztą wykazuje całość w dolnej partji w kontrafaldy.

Efektownie wygląda cape w jasnym kolorze. Pas i kołnierz jest również z włóczki. Zrobione tu zostały riużki włóczkowe, nadane gęsto jedne obok drugich, tak że daje to wrażenie puszystego futerka.

Podobne capes fabrykuje się w tym roku we wszystkich modnych kolorach.

Ludowa koszula bułgarska dostarczyła motyw do „stylowego“ rękawa, jaki obecnie jest w modzie. Przy ramieniu kraje się taki rękaw wąsko, a poszerza od łokcia począwszy, tak dalece, by tworzyć mógł duży balon, zebrany u przegubu ręki, gdzie zakończony jest wąskim haftowanym mankieciem. Taki sam haft o motywach Indowych, bułgarskich, powtórzony jest u balonów. Trzeba także, aby i kołnierzyk miał ten sam haft a także na sukienkach zazuaczył się tu i ówdzie, np. przy kieszonkach.



Jak kapelusz na ulicy w mieście, tak czepeczek kąpielowy na plaży decyduje o wrażeniu, jakie wywiera całość „toalety“.

Gumowe czepeczki nie są wskazane. Przedewszystkiem gorąco w takiej czepeczce. Niszczą się także predko i tracą na wyglądzie. Najlepiej jeszcze wygląda czepeczek kąpielowy, zrobiony z tego samego materiału co płaszcz, lub kostjum. Rycina nasza przynosi bardzo ładny model takiego czepeczka z materiału eponge, z którego zrobiony jest płaszcz kąpielowy. Materiał jest wzorzysty, utrzymany w kolorach szafirowo-pomarańczowym. Są to kolory, które w gorącym słońcu, nad błękitnym morzem doskonale „grają“.

Nowy Jork jest malej hałaśliwy niż Niagara.

(b) Kilkakrotne doświadczenia dokonane przy pomocy specjalnych przyrządów wykazały, że wodospady Niagary są o wiele bardziej hałaśliwe, niż najruchliwsze miejsca Nowego Jorku. Najwięcej huku czynią wodospady w miejscu zwanem „St. dnia wiadomości“. Jest to miejsce przekraczające hałaśliwością i najruchliwsze miejsca Nowego Jorku, jak szósta avenue i 34 ulica.

Wiadomości z Jarosławia

Jarosław, w czerwcu.

BURZLIWE ZEBRANIE DELEGATÓW „PIASTA“. Dnia 28 maja odbyło się w sali rady miejs. zebrań delegatów „Piaśta“, na którym byli obecni posłowie Gruszka i Pieniążek. Gdy p. Gruszka w swem przemówieniu o ostatnich wydarzeniach warszawskich wspominał o rzekomo sfingowanym napadzie w Sulejówku — obecni również na sali kolejarze oraz członkowie PPS i Wyzwolenia, podnieśli żywy protest przeciwko tej enuncjacji, gdy zaś jeden z kolejarzy został poturbowany, wywiązała się ostra wymiana słów — zamieniona w bójkę — podczas której zostało kilku poważnie rannych z obydwu stron i dopiero wkroczenie policji rozdzieliło walczące strony. Bójka z sali i kurytarzy przeniosła się na ulicę, a że to było w dniu targowym, kupcy w obawie przed szumowinami, czyhajacemi na żer, pośpiesznie poczęli spuszczać żaluzje. Dzięki celowym i energicznym zarządzaniom zastępcy starosty p. Buniewiczza i stanowczej postawie policji nie przyszło do rozlewu krwi i spokój został przywrócony.

TYDZIEŃ PRZECIWGRUŻLICZY odbył się u nas w dniach od 24 do 30 zm. We wszystkich szkołach odbyły się na ten temat wykłady i pogadanki, ponadto wygłosili odczyty, pp.: dr. Grzegorzewski, lekarz powiatowy dnia 24 maja w sali Sokoła, dr. Rossberger, lekarz miejski dnia 27 maja w sali Jad Charuzim i dr. Haendel naczelnik lekarz Kasy chorych 30 maja w sali Gwiazdy.

Kronika stryjska.

Stryj, w czerwcu.

KATASTROFALNE SKUTKI POŻARU. Onegdaj wybuchł w Zborze, pow. Kałusz, w domu Oleksy Senecza pożar, którego ofiarą padły dom, stajnia, stodoła Senecza, kilka tysięcy kg. zboża, narzędzia rolnicze, ogólnej wartości 6500 zł. W owym czasie był silny wiatr, wobec czego ogień rozszerzał się był gwałtownie, tak że prócz zabudowań Senecza padły też pastwa pożaru zabudowania mieszkalne i góły spodarcze Dmytra Mangera, Iwana Hrynefiki, Anny Drygan, Michała i Anny Kucharów, Iwana Huka, Petra Biluna i Michała Seneczki. Dwanaście rodzin

pozostało bez dachu nad głową. Ogólna szkoda ponad 40.000 zł. częściowo ubezpieczona w PDUW.

UJĘCIE WŁAMYWACZY STRYJSKICH. Po dłuższych dochodzeniach ujęli onegdaj wywiadowcy Padol i Zygmanski Aleksandra Kulaczkowskiego, który popełnił liczne włamania, a mianowicie: 8 kwietnia na szkodę Karoliny Friedheim, Rynek 38, dn. 28 kwietnia na szkodę Awnera Sterna, Rynek 44, dn. 15 kwietnia na szkodę Józefa Handlera, Hossa 1, dn. 18 kwietnia na szkodę Sary Oberländer, Rynek 19, dnia 26 kwietnia na szkodę Wolfa Rothentaga, Rynek 38, przyczem większą część skradzionych rzeczy zakwestjonowano i poszkodowanym zwrócono, Kulaczkowskiego zaś wraz z doniesieniem „zdeponowano“ w sądzie.

Tak samo wywiadowcy Zygmanski i Padol przyaresztowali Wasyla Sztundata, któremu udowodniono, ni mniej ni więcej tylko 13 włamań, a mianowicie: 15 kw. na szkodę Amalji Fleck, Lwowska 35, 15 maja Leji Meller, Bolechowska 16, 17 maja Wjciecha Michno, Ciężarowa 1, 21 maja Salomona Hauptmana, Rynek 26, w tym dniu też na szkodę Michaliny Grzejowskiej, Tom. Sławińskiego, Jagiellońska 16, Benjamina Sterna, Rynek 30, 16 marca na szkodę Salomona Druckara, Leona Henenfelda, Czarneckiego 8, 7 maja na szkodę Jana Skislewicza, Słowackiego 3, Fr. Fuchsa, Kochanowskiego 9, dn. 22 maja Wl. Kondrackiego, Słowackiego 8, oraz Leopolda Szlampa, Słowackiego 5.

Kronika czortkowska.

Czortków, w czerwcu.

POŁĄCZENIE TELEFONICZNE ZE LWOWEM. pozostawia tak dużo do życzenia, że można śmiało mówić o jego nieistnieniu. Czyja to wina, niechaj dyrekcja we Lwowie osądzi, w każdym razie nie tu, urzędu, który i tak wśród niezwykle trudnych warunków, pod kierw. Jana Uhrynowicza potrafił utrzymać możliwy porządek. Sądziemy, że nasz apel nie pozostanie bez echa i kiedyś wreszcie uzyskamy upragnione połączenie telefoniczne.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI w tut. gimn. In. Jułusza Słowackiego odbył się w końcu maja, pod przewodnictwem wizytatora kuratorium Dra Janellego. W oddziale humanistycznym złożyli egzamin następujący abiturjenci:

Adamowski Piotr, Banach Teofil, Bolchower Markus, Buk Naftali, Czajkowski Mikołaj, Eitelberg Abraham, Fellerówna Kornelia, Geringer Adolf, Haczkiwicz St., Jarem Kaz., Malawski Jan, Markiewicz J., Smoła Michał, Sommermann Henzel, Sommerstein Lazarz, Weissman Leon.

W oddziale matematyczno przyrodniczym złożyli:

Haisig Marjan, Janicki Eug., Kritz Józ., Cwiklińska Wanda, Kretzówna Regina, Marciborko Adan, Lotocki Stan., Poleszczuk Kaz., Więckowski Antoni.

Pozatem 3 niedopuszczono, a 1 reprobowano. **ODEBRANIE PRAWA PUBLICZNOŚCI** tutaj sz. prywatnemu żeńskiemu seminarjum niezwykle boleśnie dotknęło liczne grono rodzicielskie, składające

się w większości z funkcjonariuszów państwowych niezbyt wysokich rang i podobnych pensji. Względem, którymi kierowało się kuratorium w swoim zarządzeniu, winny nlec co rychłej rewizji i liczyć się z niezbyt szczęśliwym położeniem i cnej Polonii w Czortkowie. M.

Kronika buczacka.

Buczacz, w czerwcu.

WIECZÓR MUZYCZNY. Staraniem młodzieży szkoły muzycznej, będącej pod kierownictwem p. Zofji Hlewicz, urządzono we czwartek dn. 3 bin. w sali „Sokoła“ koncert o niezwykle interesującym programie, na który złożyły się kompozycje najwytworniejszych muzyków, iakoż żywe obrazy o pięknym kolorycie i głębokiej treści, będące własnym pomysłem kierowniczkii szk. p. Z. Hlewicz. Prace jej w tym kierunku znane już są z niektórych imprez artystycznych, zawsze pięknych i oryginalnych. Młodzież również nie zawiodła pokładnych w niej nadziei. Część popisowa wypadła zadowalniająco, najlepszym dowodem tego były memilknace oklaski na widowni. Ze swych zadań wywajały się bez zarzutu p. Sasiedzka, p. Baranowska i p. Kosturkiewiczówna.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI. W tut. gimn. (typ klasyczny) pod przew. dyr. zakł. p. Lewcka, odbył się z końcem zm. egzamin; z wynikiem dobrym złożyli: Cz. Cwiakalski, J. Lustgarten, Ojzsz Strober, Irena Galantówna, Miecz. Słocki, Zofia Witwicka, Jadw. Bilochówna, Olga Nitkiewiczówna, Manrycy Friedman i Leon Masłowski.

ZADISKI

„LWOW. WIADOMOŚCI MUZYCZNE I LITERACKIE“ przynoszą w nr. 8 z dnia 25 zm. treść następującą: Dr. J. Barbag „Semper idem“. — Hymn Rigwedy: O powstaniu wszechrzeczy. — Miecz. Opalek: Nie mów (wiersz). — Dr. Gościńska: Wieści z Paryża. — J. S. Petry: Modlitwa „Mogilników“ — Horacy: Do okrętu. — Recenzje muzyczne i teatralne. — Kronika. — Pisma. — Komunikaty.

HISTORIA TRZECH NOCY Marcellego Prevosta wyszła nakładem Biblioteki Dziel Wyborowych. Znakomity pisarz francuski odtwarza w owej powieści jeden z epizodów wielkiej wojny. W tej jego historii trzech noczy rozbrzmiewa wojna wszystkim odgłosami bohaterstwa i podstępny, nienawisć i miłości, cierpienia i tragizmu. „Historia trzech noczy“ jest wzruszającą, na rubieżach życia i śmierci już wygraną symfonią patetyczną.

Naczelnik redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Sekundarjusz
Szpitala Państw.
Dr. Frisch-Sawicka
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet. **Wzłowa 11.** 22399

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH.
Dr. W. LAUTERSTEIN b. elow kliniki dermatol. w Berlinie
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion, elektroliza, lampą kwarcową. 21862

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
Lwów, Gródecka 46. Telef. 834.
PRZEŚWIETLANIE ROENTGENEM. 22195

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych
Dr. A. NADEL
ordynuje od 12-6-tej pl. Malicki 7. nad Kawiarnią Centr. Tel. 31-30. Leczenie lampą kwarcową. 21897

Winiarnia włoska

została otwarta

przy ul. Czarnieckiego 3

w lokalu dawnej znanej

firmy Prpic i Didolic

Prawdziwe WINA włoskie

po cenach umiarkowanych.

KUCHNIA DOMOWA

we własnym zarządzie. 22433



HEMOROIDY

Czopki hemoroidalne Gaseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, krw. wienie, swędzenie, zmniejszają guzy (żyłaki). Ządać w aptekach. Skład główny: Apteka A. Gaseckiego w Warszawie, Freta 16. 869

Panie! Znikną zmarszczki

wągy i wszelkie plamy bezpowrotnie po paru dniach przy użyciu odmładzającego kremu i mydła „czaremchowego“ cudownie wygładza, wybiela cerę. Skład wysyłkowy Droguerja Mikolascha, Lwów. 21878

WŁASNY WYRÓB CENY FABRYCZNE

KOŁDRY dwustron. od 28 — 44 —
Materace z trawy mor. 42 —
włosienne 85 —
Głowa Prześcieradła pod kołdry 11 50
na postanie 6 —
Poduszki pierzane 18 —
Pozzewki gotowe 3 —

Kapy, Firanki, Dywany, Pił-
tina, Ręczniki, Zefiry i t. p.
NAJTANIEJ SPRZEDAJE 22407

FABRYKA POSCIELI

Pletruszeski-Mleko
LWÓW — KORALNICKA 6.
Telefon 37-72.



Łóżka typu wiedeń.
Łóżka typu angielsk.
Łóżka dziecięce i amerykań.

Własny wyrób
Dobrych warunków spłaty.

WKŁADY do łóżek zwyczajne i kanadyj-
skie. UMYWALNIE, WIESZADŁA stoja-
ce, MEBLE lekarskie, Kompletnie urzą-
dzenia wил, pensjonatów, hoteli, szpitali
etc. Ławki i kioski ogrodowe dla zakła-
dów kąpielowych.

Józef Procko fabryka mebli
żelazn. i ślusarska
b. b. w. Tercjarska 10. — Tel. 15.88
(boczna Kleparowskiej, 5 min. od przyst.
tramw. kość. św. Anny). 1439

POSAD POSZUKUJĄ

PIERWSZOZEMNY SPA-
wacz autogonim oraz słu-
sarz zamianowany w
Niemczech poszukuje po-
sady od zaraz. Listy pod
„Autogonim“ do Adm.
Wiek. 22180

BIEGŁA MASZYNISTKA,
z ładnym piśmem, pięcio-
letnią praktyką biurową,
poszukuje odpowiednią po-
sade. Zgłoszenia do Adm.
Wiek. pod „Jadwiga“ —
9150

WYKWINTNE kucharki
i restauracyjne na sezon do
pensjonatów, kawiarni, po-
stojni, różna służba po-
stojni Biuro Machniwskiej,
Lwów, Kopernika Nr. 22;
Telefon 447. 22188

GOSPODYNI KUCHARKA
szukająca posady, najchętniej do wojskowa-
ści. Warunki skromne. —
Listy pod „Gospodyni“ do
Adm. Wiek. 22168

BYŁY urzędnik państwowy
z akademickim wykształ-
ceniem, poszukuje jakiej-
kolwiek posady; przyjmie
posadę kasjera, magazyn-
iera, administrację real-
ności. Zgłoszenia do Adm.
Wiek. pod „Kwestia by-
tu“ — 22150

5.000 zł. KAUCJI złożyć —
przy objęciu posady so-
łectarza, buchaltera, ka-
sjera. Listy pod „Wyda-
ność“ do Adm. Wiek. —
22122

ZAWODOWA pielęgniarka
niemowląt poszukuje po-
sady natychmiast. Listy
pod „Zawodowa“ do Adm.
Wiek. 22270

PRZYJMUJE pranie do
domu. Wiadomość: ulica
Kochanowskiego Nr. 41;
22372

AUTOMOBILOWY mecha-
nik — szofer, z praktyką
długoletnią, na żądanie
przechodzi do właściciela
samochodu jego garażu —
przeprowadza najsolidniej
remonty, usunąć wszelkie
niedomaganie motoru —
szuka zajęcia albo stałego
miejsca. Zgłoszenia pod
C. A. M. do Administr.
Wiek. 22048

OSOBA wszechstronnie
wykształcona, z najlepszych sier-
towarzystkich, znająca bardzo
dokładnie język francuski i u-
działająca lekcje, poszukuje na
czas wakacji t. j. od 20 czerwca
do 1 września jakiegokolwiek
zajęcia, jako nauczycielka, do
zarządu domu, pielęgniarka cho-
roby lub kasjera. Łaskawe zgło-
szenia usnie od 2-3 piśmne
pod adresem E. B. Lwów, ulica
Strzalska 3, parter, drzwi na lewo.
Zajęcie tylko we Lwowie. 9190

NAUCZYCIELKI, NAU-
CZYCIELI, Francuski, —
Niemiecki, pielęgniarki nie-
mowląt, freoblancki, Fran-
cuski na wakacje, zarząd-
czyni, klacznice, gospodyn-
ie, ogrodniki — poleca
Biuro pośrednictwa pracy
dla wszystkich zawodów,
Niemieckowskiego, Lwów —
plac Akademicki 3, 1e
piętro 1361. 22214

RUTYNOWANY szofer po-
szukuje zajęcia. Listy pod
„Szofer — ślusarz“ Adm.
Wiek. 22154

ZDOLNA panna z branży
spożywczo - owocowej po-
szukuje posadę w miejscu
lub na prowincji. Wiado-
mość Weintraub, Żółkiew-
ska 34. 22404.

OSOBA inteligentna z je-
den i pół rocznie spokoj-
nym dzieckiem; umie szyć
gotować i wszelką pracę
domową wyjedzie na lato
na wieś tylko za utrzyma-
nie. Zgłoszenia do Wiek.
„Wieś“ — 22388

FARBOWNIK fachowy —
płótna i jedwabiu poszu-
kuje posady; Paulinów 12b
I. p. 10 Kawycz, 22400.

MŁODY pomocnik handlo-
wy z działu korzennego
poszukuje posady. Łaska-
we zgłoszenia: M. Mizi-
kiewicz, Sądowa Wisznia.
22386

INTELEKTYWNA skromna
dziewczyna, która umie
gotować, prać, prasować;
chciałaby przy dobrej ro-
dzinie dostać posadę na-
wet i na wyjazd. Listy do
Wiek. Nowego pod P. J.
22321

POSZUKUJE posady bu-
chaltera, kasjera ewentu-
alnie jakiegokolwiek innej
pracy biurowej na bardzo
przystępnych warunkach;
Łaskawe zgłoszenia Sawi-
ckiego, Tarnowskie Góry, Lu-
kaszówka 6. 1453.

MASZYNISTA dobrze po-
coleczone poszukuje posady.
Załatwia wszelkie napra-
wy maszyn dobrze obzna-
jomiony z młocką. Wła-
dysław Suchy, Kleparów
525. 22332

GOSPODYNI inteligentna
pracownia w średnim wie-
ku, znająca się na gospo-
darstwie domowym lub
wielkim, umie bardzo
dobrze gotować i szyć po-
szukuje posadę do samo-
istnego zarządu domu, —
może być też na plebanie.
Listy do Wiek. Nowego
pod „Oszczędność“ — 22350

STARSZA intelig. osoba
zajmie się domem u je-
dnej lub dwóch osób, lub
wychowaniem dzieci, szyje
bieliznę, możliwie na wy-
jazd tylko do domu chrze-
ścijańskiego. — Zgłoszenia
do Administracji Wiek.
pod „Uprzeżenie“ — 22355

DWIE młode kobiety zna-
jące się dobrze na gospo-
darstwie poszukują posady
za gospodyniami na wyjazd
do samostojnego zarządu
domu. Zgłoszenia list. do
Wiek. pod S. P. 22356.

ZREDUKOWANA z kilku-
letnią praktyką biurową
poszukuje jakiegokolwiek
posady. Zgl. do Adm. „Zre-
dukowana“ — 22372.

NAUKA

PANIENKI 20-28 LAT —
z najmniej 7 kl. szkoły
powszechnej, mogą się
zgłaszać na kurs roczny
pielęgniarski Niemowląt
go w zakładzie dla nie-
mowląt im. Dzieciątka Je-
zus, Paulinów 5, codzień
od 11-13. 21812

SZENKLOWNA, PIEKAR-
SKA 44. Kurs kwalifika-
cyjny ewentualnie też na
turyalny od 12. lipca. Zna-
komite przerobienie pro-
gramów ministerjalnych.
Okolo 1400 aprobowanych.
1391

1 ZŁ. lekcje języka fran-
cuskiego, niemieckiego;
fortepianu. Listy do Adm.
pod „1 zł.“ — 22410

WPISY na kursa batiku
i relifu przyjmują Koło
Polek, Sokoła 1, codzien-
nie od 12-tej do 3-tej po-
łudniem. 22373.

KRAWIECZYŹNY kroju
wyuczam, — zamieszcowe
przyjmę. — Zyblikowicza
12, Marja Bourdon. 22383

WAKACYJNE kursa bu-
chalterji, ranne, wieczorne
oraz stenografji, pisanie
na maszynie. Ceny zniżo-
ne. Rutkowski, Zyblikow-
icza 41. Wpisy od 10-1,
od 4-8. Zamieszcowym ko-
respondencyjnie. 22322

KURS kwalifikacyjny pie-
ciotygodniowy od 20 lipca
Opłata 50 zł. Informacji
udzieli Zarząd szkoły me-
skiej Zimorowicza we
Lwowie. 22358

KURS tańców urządzą na
zaproszenie na prowincji;
Loeffler, Lwów, Friedri-
chów 5. 22364

TECHNIK poszukuje le-
kcji ewentualnie na wsi.
Listy pod „Górnik“ do Ad-
ministracji. 22413.

ZGUBIONO-ZNALEZIONO

PROSTUJE się ogłoszenie
L. 9184 w numerze 7482 z
dnia 5 czerwca 1926 które
winno brzmieć na nazwi-
sko Franciszka Mirzyń-
skiego“, a nie Mynyńskie-
go. 9194.

BIEDNY student zgubił
dnia 3 czerwca na „Staw-
kach“ jeden meszt żółty;
Uczelny znalazca raczy
zwrócić łaskawie za cw.
wynagrodzeniem ul. Mar-
cina 1, ganek na lewo.
9193

4 CZERWCA zgubiono
między ulicą Słowackiego
a Lindego indeks Jadwigi
Serwatowskiej. — Znalaz-
ca odda za wynagrodze-
niem 20 zł. Adres Ujeł-
skiego 8 b. I. p. 22341.

JAKOB Schrage, Zródlana
45 unieważnia zgubiony
wzrost nie wystawiony na
500 zł. z podpisem Izak
Handwerker bez stempla.
22313.

ZNALEZCĘ zgubionych
planów kościoła w Wi-
cyniu, — dnia 5 czer-
weca uprasza się o łaskawy
zwrot za wynagrodzeniem
do Biura Inż. Dajczaka, —
Lwów, ul. Dugosza 7. 22366.

MIESZKANIA - SKLEPY

BEZDZIETNE małżeństwo
poszukuje pokój ze
wspólną kuchnią za czynsz
lub utrzymanie jednej o-
soby. Zgłoszenia pod „Spo-
kojnie“ Biuro Sokółow-
skiego, Jagiellońska. 22383

DO WYNAJĘCIA od 1-go
lipca pokój umeblowany,
komfort, osobny wchód —
przez przedpokój. Wiado-
mość: ul. Listopada 1. 116
I. piętro. 22129

POSZUKUJE mieszkania sło-
necznego z dwóch lub trzech
pokojami i kuchnią z komfortem
w IV. dzielnicy za trzyletnim
czynszem z góry. Zgłoszenia
Magazynu obuwia. Lyczakow-
ska 22. 22300

POKÓJ duży o trzech
oknach do wynajęcia. —
Zgłoszenia: Piekarska 48;
drzwi 6, od 1-5. 22344

POKÓJ umeblowany wy-
najęcie; czynsz potrójny.
Cehronek 7, I. piętro —
ganek lewy. 22225

2 POKOJE, kuchnia kom-
fort przy Grauwaldzkiej
do wynajęcia. Listy Wiek
„Washington“ — 22347.

POKÓJ możliwie z o-
sobnym wejściem poszukuje
starszy kawaler. Listy do
Adm. Wiek. pod „Kawa-
ler“ — 22295

POKÓJ kawalerski, oso-
bny wchód, elektryka —
przy ul. Kurkowej, par-
ter, do wynajęcia. Wiado-
mość: ul. Gołaba 4, I. p.,
S. 22205

POMIESZKANIE wspólne
dla jednej osoby spokoj-
nej przy samotnej kobiecie
od zaraz do wynajęcia; —
Administracja Wiek Nowy
pod „Wspólne“ — 9195.

ELEGANCKI pokój z kom-
fortem osobne wejście dla
1-2 panów do wynajęcia;
Leona Sapichy 51, III. p.
22427.

PANIOM (panom) uczęsz-
czającym na kursa waka-
cyjne odnajmę pokój z w-
ktem; Klonowicza 3, I. p.
na lewo. 22361.

W KARPATACH do wy-
najęcia katolikom pokoje
umeblowane z pięciopoko-
jem posilkowym 6-7 zł.
dziennie. Lasy szpilkowe;
sad, rzeka. Zgłoszenia od
6-7 godziny; w niedziele
od 11-1, ul. Zofji Nr. 9;
mieszkanie 6. 22164.

DAM czynsz roczny z gó-
ry za 2 pokoje, kuchnię,
z komfortem w śródmie-
ściu, najchętniej okolica
parku Kilińskiego. Łaska-
we zgłoszenia do Adm.
Wiek. pod „Przeno-
wadzka“ — 22076.

MELODE bezdzietne mał-
żeństwo poszukuje na 3
miesiące pokój umeblowa-
ny przy rodzinie żydow-
skiej. Listy pod „Cena“
do Adm. Wiek. 22363

PORONIN pokój trzyosobowy,
słoneczny, umeblowany, bez po-
ścieli z utrzymaniem tanio do
wynajęcia. Zgłoszenia z zida-
tkiem Kopaczynska Poronin
willa „Stefa“ — 22307

POSZUKUJE pokój z o-
sobnym wejściem w cen-
trum miasta. Listy pod
„Bankowiec“ do Adm.
Wiek. 22294

2 POKOJE, kuchnia, kom-
fort wynajmę katolikowi;
okolice Listopada. Listy
tylko dobrze sytuowanych
Wiek „Listopada“ — 22348.

ELEGANCKO umeblowany
pokój, fortepian, osobne, nie-
kierujące wejście przyjeżdża acemu
lub stałe wynajmę, Piotra Paw-
ła 25, parter lewo Nr. 3. 22439.

DLA przyjeżdżających lub na stałe
pokój frontowy w śródmieściu
do wynajęcia. Wiadomość
w Drukarni Pospiesznej, Chora-
żczyzna 23. 22442.

SAMOTNY kolejarz wynajmę
pokój wprost od gospodarza
w okolicy dworca głównego,
czynsz roczny z góry. — Listy
Wiek Nowy pod „Tadeusz“ —
22436.

BEZDZIETNE małżeństwo
poszukuje jednego pokoju i kuch-
ni, ewentualnie dwa bez kuch-
ni. Pożądane wszelkie wygody.
Oferty do Administracji pod
„Dobrze sytuowany“ — 22438.

POKÓJ balkonowy (klatka scho-
dowa) dla 1-2 panów od 1-
lipca do wynajęcia, Szymona
Okólskiego 8, III p. na lewo.
22431.

POSZUKUJE pokój i kuch-
nię, słoneczne na piątce, w okolicy
kościółka św. Elżbiety. Czynsz
roczny lub dwuletni z góry.
Zgłoszenia Choma, Gródecka 47.
22435

POKÓJ, nyża, wspólna kuch-
nia w śródmieściu od 1
września do wynajęcia dla
2 osób. Wiadomość: Owo-
carnia, Chorażczyzna 5. —
Oglądne od 3-5. 22317.

3 LUB 4 P. P. Nauczyciel-
ki (nauczyciele) znajdują u-
mieszczenie w czasie kur-
sów wakacyjnych, Piekar-
ska 48, drzwi 6. 22325.

POKÓJ umeblowany z sa-
pielchy 9, drugie piętro;
drzwi na lewo. 22394

POSZUKUJE pokój ume-
blowany dla jednej lub
dwu panów. Listy do Wie-
ku pod „17“ — 22385.

FOKOIK w którym jest
kuchnia na lato do wy-
najęcia; Chorażczyzna 5,
I. p. ganek prawy ostatnie
drzwi od 1-2. 22392.

DWA pokoje bez kuchni
lub pokój z kuchnią zaraz
do wynajęcia; Czynsz z
góry; Kanner ul. Ketrzyń-
skiego 34. 22380

DWA lub jeden słuźnicie u-
meblowane pokoje z o-
sobnym wejściem, łazienka —
komfort dla zamężnego pa-
na do wynajęcia; Przewy-
żska 7A, II. p., drzwi 8 od
3-5. 22362

DO odnajęcia 2 duże po-
koje ulica Halicka najwię-
kszy komfort, łazienki cen-
tralne ogrzewanie, osobne
wejście. Ewentualnie za-
mienie także sześciopoko-
jowe mieszkanie na takie
mieszkanie czteropokojo-
we w śródmieściu. Zgłosze-
nia Biuro dzienników
Scherera, Paszaj Hausma-
na. 22425.

DWA pokoje front., I. pią-
tro przy pl. Smolki oddam
na kancelarię adwokacką
lub biura. Wiadomość An-
tykwarjat Tomasika ulica
Biolowskiego. 22412

W DWA po urzędnika po-
szukuje inteligentną pan-
niocę na wspólne pomie-
szkanie; Głowińskiego 23,
II. piętro ganek (boczna
Piekarskiej). 22411.

3 POKOJE kuchnia; pełny
komfort, blisko śródmie-
ścia — za rocznym czyn-
szem do wynajęcia; Mar-
czyński, Wałowa 2. 22415.

POSZUKUJE pokój kaw-
alerskiego z osobnym
wejściem natychmiast. U-
meblowanie niekonieczne.
Zgłoszenia: Koralnicka 2,
mieszkanie Aisenberga dla
O. 22328.

POKÓJ umeblowany dla
spokojnego lokatora do
wynajęcia ul. Sapińskiego
5, drzwi 1. 22331

POKÓJ kawalerski fronto-
wy do wynajęcia, ul. Fre-
dry 5, drzwi 4. 22356

DWA POKOJE z kuchnią
cały lub półkomfort w cen-
trum dla bezdz. małże-
stwa poszukiwane. Odp.
pod „odstępna lub czynsz
z góry do Adm. Wiek.
22373.

LOKAL przemysłowy oko-
lo 300 m2 urządzenie ele-
ktryczne, telefoniczne, bio-
rowe do wynajęcia, Gró-
decka 121. 22337.

DO wynajęcia pokój la-
dny, słoneczny z elektryką
usługa z wiktorem lub bez
dla dwóch osób, ewentual-
nie tylko przez wakacje.
Życzakowska 117, II. p. —
drzwi wprost schodów.
22338.

NA lato szukam dwóch
pokoi słonecznych z utr-
zymaniem lub bez dla 4 osób
w okolicy suchej, lesistej
blisko kolei, niedaleko
Lwowa. Inżynier N. Sapi-
chy 18, parter. 22339.

ODDAM mieszkanie zapła-
cone za rok za dozorstwo
do kamienicy, Stare Znie-
sienie 43. 22340.

POSZUKUJE kuchnię z
sługą, Kleparowska 14, —
turyzny od 9-10 rano. 22412

DO wynajęcia 1 lub 2 po-
koje umeblowane kawale-
rskie, Asnyka 11. 22344.

TRZY pokoje, kuchnia,
balkon, przynależności —
elektryka, przystatek trój-
ki. Świętokrzyska 5. 22345

POKÓJ dla urzędnicki
lub kawaleri zaraz do wy-
najęcia; Obozowa 4, parter
lewy. 22365

Celem zareklamowania naszego składu radjowego

zdecydowaliśmy się

w czasie od 8—15 czerwca br. sprzedawać
ŻARÓWKI RADJOWE „PHILIPSA”
po cenie kosztów własnych.

Wszelkie in-
ne typy
na składzie

Typ A 410	kosztuje obecnie zł. 15'40	zamiast zł. 18'50
” B 6	” ” ” 19'—	” ” 23'40
” B 406	” ” ” 22'50	” ” 27'—

wraz z podatkiem.

Następnie: przy kupnie trzech żarówek tego samego typu — czwarta
za darmo, przy kupnie dwóch — trzecia o połowę ceny.

Sprzedaż dopóki zapas starczy.

Na prawidłową wysyłka za pobraniem.

OŚWIETLENIE ELEKTRYCZNE

Lwów, Jagiellońska 11. 1455

NA RATY	Na sezon wiosenny - najprzedniejsze	NA RATY
	Obuwie - Sandały	
	DAMSKIE, MĘSKIE i DZIECIENNE. — poleca	
	Chrześcijańska Hurtownia Obuwia	
LWÓW RYNEK 34	„HERA”	LWÓW RYNEK 34

**CZYTAJcie
„WIEK NOWY”**

ZAKŁAD DENT.-TECHNICZNY

LEONA SAPIEHY 37

po ustąpieniu dotychczasowego spółnika, pozostaje nadal na tem samym miejscu, pod wyłącznym kierownictwem właściciela 22430

Józefa BOHOŚIEWICZA.

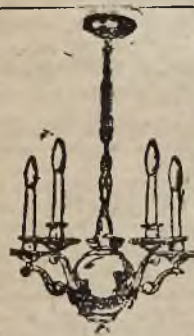
PRZETARG

na wydzierżawienie sadu na strzelnicy szkolnej przy ul. Kieparowskiej 29, odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 10-tej, w kancelarii zarządu ogrodu.

Bliższych informacji udziela kierownik ogrodu między godz. 8 a 17.

22318

Kwafermistrz 26 pp.



SWIECZNIKI SALONOWE

z jedwabnymi abażurami, jakoteż ampulki i lampki do biurka poleca po cenach 22432 o 50% niższych

O. Fassler
ul. Sykstuska 29

Narzędzia

dla metalowców i stolarzy, okucia budowlane po niższych cenach. 21303

J. SZUMAN, Lwów, ul. Krasickich 18a.

REUMATYZM

podagrę, ischias, nerwobole leczy najskuteczniej
**RADJOAKTYWNY MUL SIARCZANY
TRENCHYNSKICH CIEPLIC.**

Do nabycia w Krakowie i w Podgórzu we wszystkich aptekach i drog. We Lwowie Apteka Marianna Krzyżanowskiego (Pas. Mikolascha). 1432

NA DOGODNE SPŁATY!

modne towary wełniane — płótno i zefiry — poleca 1456

Schneid-Schnepp, Kopernika 5.

PRASY do dachówek, cement, wapno, gips, papa, blacha pocynkowana, oraz wszelkie maszyny i narzędzia — poleca 22352

„PILOT” Lwów, Batoiego 4.

Sila biurowa pomocnicza

(pleć obojętna) poszukuje się od zaraz. Wymaga się: ładny charakter pisma, biegłe pisanie na maszynie, oraz szybkie i dokładne liczenie. Oferty pod „Manufaktura” proszę składać do Administracji „Wiek Nowego”. 22349

L. 2730/26.

KONKURS.

W powiecie samorządowym stryjskim są do obsadzenia posady akuszek okręgowych, z siedzibą w następujących gminach: 1. Bratkowce, 2. Brygidyn, 3. Lisioty-cze, 4. Lubieńce, 5. Wownia (pow. pol. Stryj) i 6. Syrowódzko niżne, 7. Tuchla, 8. Ławoczne, 9. Tucholka, 10. Smorze mia to, 11. Koziowa i 12. Podhrodce (pow. pol. Skole). Wymogi: nieskazitelność, umiejętność czytania i pisanie w języku polskim, dyplom akuszeryjny.

Do obowiązku akuszek okręgowych należy bezpłatnie udzielanie pomocy ubogim położnym i wykonywanie zleceń ewidencyjnych według wskazówek Wydziału powiatowego względnie lekarza okręgowego i powiatowego lekarza.

Wynagrodzenie wynosi 300 zł. rocznie płatne miesięcznie z funduszu powiatowych.

Podania udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w Stryju w terminie do 30. czerwca 1926.

Jeśli kandydatka znajduje się na posadzie, wniesie swe podanie przez swoją dotychczasową władzę.

Stryj, dnia 31. maja 1926.

Stanisław Działuszycki

Komisarz rządowy Reprezentacji powiatowej stryjskiej.

1452

**LODOWNIE!
LODOWNIE!
LODOWNIE!
LODOWNIE!
LODOWNIE!**

**F. RENTSCHNER
LEGIONÓW 37.
22443**

POTU NÓG

PACH I RĄK

uniknie się pewnie przez użycie specjalnego pudru „CSAVE”, miliony ludzi wdzięcznych, pakiet 21.1— wysyłka poczt. odwrotnie, po otrzymaniu zł. 1.20, — wyłączna reprezentacja

**S. FEDER
Lwów, Sykstuska 7**

1439

„WIEK NOWY”

pomieszcza stale:

w poniedziałki — fejleton tygodniowy Raorta i przegląd sportowy.

w wtorki — przegląd mód,

w środy — Z przyrody i techniki — pogadanki popularno-naukowe,

w czwartki — dział filatelistyczny,

w piątki — dział szachowy,

w soboty — dodatek powieściowy, tygodniowa kronika ilustrowana, listy ze stolicy, kinematogramy Rolfego i kaelk kobiecy.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca: „Wiek Nowy” Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa” Lwów, Sokoła 4.